Dzisiaj w numerze

Ograniczenie praw Żydów na Węgrzech

Podwójny morderca z Torunia przed sądem

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 83 Wydanie Ł. Rok 68 Niedziela, dnia 10 kwietnia 1938

Rząd Bluma podał się do dymisji

Burzliwe obrady Senatu — Bezpieczeństwa strzegły silne oddziały policji i gwardii — 223 głosami przeciw 49 — Kiedy Blum ustąpi?

Paryż. (Tel. wł.). Pod osłoną policji oraz silnie skonsygnowanej gwardii rozpoczął Senat w piątek po południu obrady nad wniesioną przez rząd Bluma ustawą o pełnomocnictwach finansowych.

Jak przewidywano, ustawa spotkała się w Senacie ze zdecydowanym sprzeciwem. Przemawiający jako pierwszy sprawozdawca senator Jeanneney przedstawił ujemne strony planu rządowego określając go jako pierwszy krok do wprowadzenia inflacji. Sprawozdawca zaznaczył, iż sam rząd podkreśla niezwykle niebezpieczny i sztuczny charakter takiej inflacji. Ze stwierdzenia tego nie umie jednak rząd wyciągnąć właściwych wniosków.

Jako drugi przemawiał senator Gardey, który podkreślił, iż społeczeństwo francuskie gotowe jest ponieść i większe ofiary, lecz nie poniesie tych ofiar w imię niezrozumiałych i szkodliwych eksperymentów.

Premier Blum apelował do Senatu, aby zrozumiał ciężkie położenie rządu i uchwalił pełnomocnictwa.

Odpowiedzi Blumowi udzielił przewodniczący Senatu Jeanneney, który wyraził mocne przekonanie, iż Senat ma prawo wypowiadać swoje zdanie, co też niezwłocznie uczyni, a „pan panie Blum będzie mógł wyciągnąć przysługujące mu z tego konsekwencje".

Odpowiedzią tą Blum był wyraźnie zdeprymowany.

Na zakończenie w imieniu komisji finansowej Senatu zabrał głos jej przewodniczący Caillaux, który w zdecydowany sposób odrzucił projekt rządowy.

W głosowaniu 223 głosami przeciw 49 odrzucono projekt ustawy o udzieleniu rządowi Bluma pełnomocnictw finansowych.

Paryż. (PAT). O godz. 19,45 członkowie rządu francuskiego, z premierem Blumem na czele, udali się do Pałacu Elizejskiego celem złożenia dymisji na ręce prezydenta Lebruna.



Raciążek dawne miasto biskupów kujawskich, znajdujące się w pow nieszawskim, posiada piękny kościół z XVI wieku.

Proces red. Zwierzyńskiego i Cywińskiego

Rozpoczyna się w sobotę w stolicy — Skład ławy obrończej

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w procesie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego, który rozpoczyna się w sobotę, dopuścił w charakterze świadków po dwie osoby ze strony każdego oskarżonego, a mianowicie bibliotekarza Stefana Burhardta i p. Dagmarę Dworakowską z ramienia doc. Cywińskiego, oraz redaktora „Dziennika Wileńskiego" Fedorowicza i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich Charkiewicza, przedstawionych przez red. Zwierzyńskiego.

Ze strony oskarżenia świadków nie powołano, a jako dowody rzeczowe dołączono egzemplarz „Dziennika Wileńskiego" z artykułem Cywińskiego oraz książkę Melchiora Wańkowicza „COP".

Bronić będą: red. Zwierzyńskiego — adwokaci Leon Nowodworski z Warszawy, Jan Pieracki ze Lwowa i Engiel z Wilna; doc. Cywińskiego — Zbigniew Jasiński i prof. Glaser z Warszawy.

Drobner założył kasację

Kraków. (Tel. wł.) Obrońcy dra Drobnera, skazanego na 3 lata więzienia za działalność wywrotową, zapowiedzieli wniesienie kasacji od werdyktu krakowskiej ławy przysięgłych.

55 wolnych stanowisk nauczycielskich

Warszawa. (Tel. wł.). Kuratoria szkolne rozpisały konkurs na stanowiska kierowników szkół powszechnych. W chwili obecnej, od nowego roku, w całym kuratorium warszawskim będzie wakowało 55 takich stanowisk. (w)

Gen. Franco dzieli ziemię między ubogich włościan

Burgos. (KAP). Z rozporządzenia generała Franco 17.000 akrów ziemi ma być podzielonych pomiędzy ubogich włościan prowincji Huelva.

Matuszka nie zawiśnie na szubienicy

Budapeszt. (PAT). Regent Horthy ze względu na przeszkody w wykonaniu wyroku, wypływające z przepisów prawa międzynarodowego, skorzystał z prawa łaski wobec skazanego przez sądy węgierskie na karę śmierci zamachowca kolejowego Matuszki, zamieniając mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Groźny wybuch

Drezno. (PAT). W miejscowości Doebeln nastąpił w fabryce mydła wybuch 6 kotłów, zawierających 3 tys. litrów tłustej cieczy.

Na skutek wybuchu runął budynek fabryczny, grzebiąc pod gruzami robotników. Dotychczas wydobyto 4 zabitych i 6 ciężko rannych.

Jaka była treść listu adw. Szumańskiego do min. Grabowskiego?

Z rozprawy kasacyjnej w Sądzie Najwyższym

Wileńskie „Słowo" donosi:

W Sądzie Najwyższym w atmosferze dużego zainteresowania toczyła się rozprawa kasacyjna w procesie adw. W. Szumańskiego, skazanego w dwóch instancjach za zniewagę ministra sprawiedliwości Grabowskiego oraz władz wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia referent szczegółowo wyłuszczył, że w listopadzie r. ub. nadszedł do Min. Sprawiedliwości list maszynowy, adresowany na ręce min. Grabowskiego i stawiający ministrowi liczne zarzuty, odnoszące się zarówno do resortu ministerialnego, jak i metod postępowania władz wymiaru sprawiedliwości.

M. in. adw. Szumański zarzucił, iż sądownictwo od dłuższego czasu wyzbyte jest faktycznej niezależności i zaczęło wymierzać bardzo ostre kary; że Min. Sprawiedliwości stało się najbardziej znienawidzonym przez ludność działem pracy państwowej; że brak niezależności sądów w wyrokowaniu, że tropienie niebezpiecznych dla państwa działaczy politycznych, czy zamachowców, w szerokich sferach społeczeństwa uważane jest za prowadzone nieszczerze, czego najlepszym dowodem jest sprawa śledztwa o zamach na twórcę „Ozonu" płka Koca; że za aprobatą ministra wszczynane są sprawy tzw. bezdowodowe, jedynie dla zastraszenia jednostek niewygodnych, czy politycznie podejrzanych; że tego rodzaju system prowadzi w konsekwencji do demoralizowania urzędów prokuratorskich i sędziów śledczych do spraw politycznych i że przy koniunkturach dzisiejszych nie będzie chyba zbyt trudno uzyskać na autora listu wyroku skazującego.

Osobiście min. Grabowskiemu zarzucono, że przyczynia się działalnością swoją raczej do osłabienia siły i pomniejszenia powagi państwa, że zatem stanowisko pisarza hipotecznego może by mu bardziej dogadzało, w każdym razie nie raziłoby to tak opinii publicznej i poczucia sprawiedliwości.

O dyrektorze departamentu więziennego adw. Szumański napisał, że jest człowiekiem papierowym, bez rozumu i bez serca, prok. Piotrowskiego zaś nazwał człowiekiem bez kwalifikacyj, bez stabilizacji psychicznej i zawodowej, wiecznie złym i wiecznie arogancko usposobionym.

Po raz pierwszy, prócz publicznego ogłoszenia motywów wyroku w Sądzie Grodzkim, szczegóły te ujawniono dopiero w toku rozprawy w Sądzie Najwyższym. Sąd Grodzki skazał adw. Szumańskiego na 6 miesięcy aresztu i 1.000 zł grzywny, którą to karę sąd odwoławczy podwyższył do 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok co do winy adw. Szumańskiego, natomiast wymiar kary uchylił, wobec czego sprawa w tej części rozpatrzona będzie jeszcze raz przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Zakupy świąteczne tylko u Polaków!

Ku ograniczeniom praw Żydów na Węgrzech

Rządowy projekt ustawy przewiduje wprowadzenie numerus clausus w wysokości 20 pct

Budapeszt (PAT). Na zebraniu partii rządowej min. sprawiedliwości Mikecz przedstawił projekt regulujący sprawę żydowską pod nazwą „ustawy o zapewnieniu równowagi w życiu społecznym i gospodarczym". Projekt ten został przedłożony parlamentowi.

Rząd prosi o pełnomocnictwa celem wydania w ciągu trzech miesięcy odpowiednich rozporządzeń, nawet gdyby należały one do zakresu działania izb ustawodawczych.

Projekt orzeka, że w prasie, teatrach i przedsiębiorstwach filmowych mogą pracować tylko osoby, należące do odpowiednich izb, których członkami mogą być tylko obywatele węgierscy, przy czym liczbę Żydów ogranicza się do 20 pct. Do owych 20 pct nie zalicza się inwalidów wojennych, kombatantów oraz tych wszystkich, którzy przed 1 sierpnia 1919 r. przeszli na inne wyznanie i trwają w nim bez przerwy dotychczas, albo są dziećmi takich rodziców. Ten sam stosunek procentowy ma być uwzględniony we wszystkich przedsiębiorstwach prasowych z wyjątkiem czasopism poświęconych sprawom wyznaniowym, dalej również w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych oraz wśród pracowników umysłowych, przy czym suma rocznych dochodów Żydów nie może przekraczać 20 pct kwoty, pobieranej przez resztę pracowników.

We wszystkich tych instytucjach, które nie zastosowały się do ustawy, rząd może przeprowadzić zmiany na koszt przedsiębiorstw, może je również przejąć. W przedsiębiorstwach, posiadających mniej niż 10 pracowników aż do nowego rozporządzenia, nie wolno redukować chrześcijan, przynajmniej na takich samych warunkach finansowych. Wykonanie ustawy przewidziane jest na 5 lat, przy czym w stosunku do prasy i teatru, do końca 1939 r.

Premier Daranyi oznajmił, że rząd pragnie w najbliższej przyszłości sprawę żydowską uregulować również w stosunku do właścicieli.

Kupcy litewscy jadą do Polski

Warszawa. (Tel. wł.). Z Kowna nadchodzą wiadomości, że wielu kupców litewskich zgłosiło się po wizy do Polski. Mówią, że po Wielkanocy przyjedzie delegacja kupców litewskich, która zwiedzi Warszawę, Gdynię i Łódź. Główne zainteresowania kupców litewskich spoczywają na manufakturze i wyrobach metalurgicznych. (w)

Rozprawa apelacyjna ludowców

Warszawa. (Tel. wł.). Przed Sądem Apelacyjnym lwowskim odbędzie się dnia 11 maja rozprawa apelacyjna przeciw Janowi hr. Drohojowskiemu i Kasprzakowi, wybitnym ludowcom, z których pierwszy został skazany na 3 i pół roku więzienia, drugi zaś na 3 lata za strajk rolny. (w)

Awanse w służbie państwowej

Warszawa. (Tel. wł.). Stowarzyszenie urzędników państwowych rozpisało ankietę w sprawie awansów przeprowadzonych z początkiem bieżącego roku. Chodzi o zebranie materiału dla przedstawienia go rządowi w sprawie dalszych awansów. (w)

Wybory do Rady Miejskiej w Gdyni

Gdynia — W związku z ogłoszeniem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polski o ustroju miasta Gdyni, spodziewają się w Gdyni rozpisania nowych wyborów do Rady Miejskiej przy końcu bież. roku.

Rejestracja narkomanów?

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec licznych wypadków sprzedaży różnych przedmiotów narkotyków itd., izby lekarskie podjęły starania o zaprowadzenie rejestru narkomanów w tym celu, ażeby ich można później odsyłać do specjalnego zakładu leczniczego w Świadku na kresach wschodnich. (w)

Wisielec na cmentarzu

Warszawa. (Tel. wł.). Na cmentarzu na Powązkach znaleziono wisielca. Była to starsza kobieta około lat 60, która pozostała widocznie w nocy i powiesiła się. Identyczności jej nie stwierdzono. W portfelu znalezionym przy niej znajdowało się 11,52 zł. (w)

ZE ŚWIATA

Obecnie nastąpi włączenie rządu egipskiego do ostatniej fazy rokowań angielsko-włoskich. W związku z powyższym donoszą, że poseł egipski w Rzymie upoważniony został do wzięcia udziału w rokowaniach rzymskich oraz do parafowania tych ustępów paktu, które odnoszą się do zagadnień, bezpośrednio interesujących rząd egipski.

„Giornale d'Italia" zaprzecza kategorycznie wiadomości „News Chronicle", jakoby załoga włoska w prowincji abisyńskiej Godżam została przez uzbrojonych Abisyńczyków wyparta poza granice prowincji.

Poseł sowiecki w Sofii Raskolnikow zjawił się podobno wraz z żoną niespodziewanie w Budapeszcie.

Rząd turecki uchwalił wyasygnować sumę 40 milionów funt. tureckich (**przeszło 150 milionów zł.**) **na rozbudowę** tureckiej bazy morskiej Gueldjuk w wejście do Morza Marmara.

Rząd angielski ocenił szkody materialne, poniesione dotychczas przez Anglię na skutek działań wojennych w Południowych Chinach na około 300 tys. funt. Rząd **angielski zgłosił pretensje odszkodowawcze w tej wysokości do rządu japońskiego.**

Aresztowania w „czerwonej" armii

Moskwa. (ATE). Wypadki aresztowania komisarzy politycznych w armii sowieckiej mnożą się coraz bardziej. „Krasnaja Zwiezda" donosi o aresztowaniu komisarzy Abirowa i szefa okręgu wojskowego Apanasienko.

Prasa prowincjonalna donosi o aresztowaniach wśród wybitnych osobistości republiki tatarskiej pod zarzutem „antystalinizmu". Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Lopa, sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej republiki tatarskiej, Baskin, członek centralnego komitetu, i Zotow, szef trustu zbożowego. W Kazaniu aresztowano 37 członków rady miejskiej, wśród której, jak twierdzą dzienniki, utworzyła się organizacja „antystalinowska".

Z terenów walk w Hiszpanii

Saragossa. (Tel. wł.). Zajęcie miasteczka Tremp, jak podkreśla korespondent Havasa, pozwoliło wojskom gen. Franco posunąć się naprzód na całym froncie Leridy.

Śluzy, znajdujące się w pobliżu Tremp wstrzymują przeszło 700 milionów metrów sześc. wody. Przedstawiało to wielkie niebezpieczeństwo dla wojsk, gdyż dochodziły wieści, że „czerwoni" zdecydowali się na wysadzenie tamy.

Po krótkiej przerwie w działaniach, podczas której zajęto wszystkie śluzy, znajdujące się na północ od frontu, wojska gen. Franco ponownie ruszyły w kierunku wschodnim.

Barcelona pozbawiona światła

Paryż. (Tel. wł.). Donoszą z Saragossy: Jak już krótko informowaliśmy, oddziały wojsk narodowych pod dowództwem gen. Moscardo, bohaterskiego obrońcy Alkazaru toledańskiego, dotarły do wielkiej zapory wodnej na jeziorach w pobliżu Tremp. W ich posiadaniu znajduje się obecnie m. i. wielka centrala elektryczna „Riegos y Fuerzas del Ebro".

W ten sposób Barcelona została pozbawiona w przeważnej części dopływu siły elektrycznej, a ubiegłej nocy całe miasto pogrążone było w ciemnościach. W związku z tym wydano zarządzenie zabraniające ludności przebywania na ulicach miasta po zapadnięciu zmroku.

Podobne zarządzenie wydane zostało przez gubernatora Walencji, który postanowił, ażeby wszystkie lokale publiczne zamknięte były o godz. 21, a publiczność począwszy od godz. 22 przebywała w domach. Wychodzenie na ulice miasta po określonej godzinie dozwolone jest tylko za zezwoleniem.

O nową siedzibę „czerwonego" rządu

Barcelona. (ATE) Od chwili utworzenia nowego rządu Negrina w Barcelonie mówi się nieustannie o możliwości przeniesienia siedziby rządu do innego miasta hiszpańskiego przy czym wymieniane są miasta Murcia, Alicante oraz Cartagena.

Niektóre koła katalońskie przyjęły by podobną propozycję dość życzliwie ze względu na chęć zaoszczędzenia Katalonii spustoszenia wojennego.

Obecnie stało się publiczną tajemnicą, że dotychczasowy minister obrony narodowej Indalecio Prieto, który nie otrzymał teki w nowym gabinecie, znajduje się w niełasce za poczynione próby pertraktacyj z gen. Franco na temat zawieszenia broni.

Propozycje zakończenia walk

Londyn. (ATE). Rządy angielski i francuski zwróciły się do obu rządów hiszpańskich z jednakowo brzmiącą notą, zawierającą propozycje zaprzestania dalszego przelewu krwi i zakończenia walk w Hiszpanii. Opierając się na tym fakcie prasa angielska wyciąga wniosek, iż rząd W. Brytanii uważa sprawę Hiszpanii republikańskiej za przegraną. Prasa twierdzi, że inicjatywa wysłania not wyszła z angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zajścia antyżydowskie w Szczercowie

Zdenerwowani Żydzi sprowokowali zajścia — Ludność zdemolowała kilka skepów żydowskich

Szczerców, 7. 4. — W czasie odbywającego się targu w Szczercowie doszło do zajść antyżydowskich. Tło zajść było następujące:

Z okazji przedświątecznego okresu członkowie Stronnictwa Narodowego **zorganizowali bojkot straganów żydowskich.** Żydzi, zdenerwowani tym do najwyższego stopnia, sprowokowali zajścia, które przeniosły się na cały rynek.

Zebrana ludność chrześcijańska poczęła wywracać stragany żydowskie, **przy czym** wybito kilkadziesiąt szyb w mieszkaniach żydowskich. Przybyła policja z trudem zdołała opanować sytuację aresztując kilkanaście osób.

W wyniku zajść pobito kilkunastu Żydów, zdemolowano kilka sklepów oraz wywrócono kilkanaście straganów, przy czym część towarów uległa zniszczeniu.

2.599.250 masonów w Stanach Zjednoczonych

Według informacyj, zaczerpniętych z pisma masońskiego „Masonic Trestle Board" (z grudnia 1937 r.) w Stanach Zjednoczonych jest ogółem 2.559.250 masonów. W ciągu ostatnich kilku lat masoneria amerykańska straciła około 400.000 członków. Zjawisko to zdaje się być spowodowane — jak twierdzi wyżej wymienione pismo masońskie — przez kryzys. Jak wiadomo składki miesięczne członków lóż są nader wysokie. (KAP).

Sowiety budują autostrady

Leningrad. (ATE). Sownarkom ZSRR przyjął projekt budowy autostrad w zachodniej części Rosji Sow. Drogi te będą budowane na wzór Niemiec z betonu i przeznaczone dla komunikacji jednokierunkowej. Nowe drogi połączą ze sobą ważne punkty strategiczne i będą przeznaczone przeważnie dla użytku zmotoryzowanego wojska. W rb. przewidziano w planie pracy budowę dróg na długość 5000 km. Główna szosa będzie biegła z Leningradu przez Mińsk i Kijów.

Prokurator umorzył dochodzenia

Wilno. (Tel. wł.). Sekretariat prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie doręczył p. Z. Kownackiej i p. D. Żarnowskiemu, b. współpracownikom „Dziennika Wileńskiego" odpowiedź na ich skargi złożone w marcu rb. o pociągnięcie do odpowiedzialności starosty grodzkiego wileńskiego p. Czernichowskiego i komendanta P. P. w Wilnie nadkom. Frankowskiego za niespełnienie swych obowiązków w dniu 14. 2. w czasie znanego zajścia w redakcji „Dziennika Wileńskiego".

Sekretariat prokuratury w zawiadomieniu swym podaje, iż „Prokurator Sądu Okręgowego postanowieniem z dnia 30. 3. 1938 r. umorzył dochodzenie w sprawie zajścia i pobicia w dniu 14. 2. 1938 wobec niestwierdzenia przestępstwa i braku cech przestępstwa".

Podobne zawiadomienie otrzymali b. goniec redakcji „Dzien. Wil." p. P. Poborski i dozorczyni domu przy ul. Mostowej 1, p. Dawidowiczowa.

Wycieczka z Anglii

W przyszłym tygodniu, jak donoszą, przybędzie do Polski wycieczka profesorów wyższych uczelni i nauczycieli szkół średnich w Anglii

Z NASZEGO STANOWISKA

O nowe wybory do rad miejskich

W kołach „sanacyjnych" ustala się przekonanie, że gdyby nawet nie zwołano nadzwyczajnej sesji sejmowej dla zmiany ordynacji wyborczej do sześciu największych miast, to i bez zmian ustawy samorządowej wybory do wszystkich miast w Polsce mają się odbyć przy końcu bieżącego roku.

Przypomnieć należy, że kadencje samorządów miejskich kończą się w maju przyszłego roku. Ponieważ na r. 1940 przypadają wybory nowego Sejmu i Prezydenta Rzplitej, przeto dla zorientowania się w nastrojach społeczeństwa i ażeby wybory nie następowały w terminach zbyt bliskich siebie, wybory do samorządów nie tylko wiejskich, ale i miejskich mają być przyśpieszone. Jeśli nadzwyczajna sesja sejmowa będzie zwołana w pierwszych dniach czerwca, będą zapewne robione starania, ażeby nie tylko mówić o projekcie ordynacji wyborczej do 6 największych miast, ale także do ustawy wprowadzić regulamin wyborczy, gdyż dotychczas Min. Spraw Wewnętrznych może przed każdymi wyborami regulaminy dowolnie zmieniać.

Ustala się przekonanie, że rządowy projekt ordynacji wyborczej do 6 największych miast nie ma szans przeprowadzenia w Sejmie. Przeciwko temu projektowi wypowiedziała się nie tylko komisja ustrojowa Związku Miast, gdzie projekt rządowy spotkał się z ostrym atakiem nawet prezydentów „sanacyjnych" m. Lwowa i Wilna, ale także ze stanowiska samorządowego rady miejskie krakowska i lwowska projekt ten potępiły.

Przeprowadzone badania w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Wilnie wykazały, że wprowadzenie kuryj względnie pluralnego głosowania dla pewnych grup wyborców dałoby w grupach gospodarczych i wolnych zawodów nowe przywileje Żydom. W Łodzi obliczono, że we wszystkich grupach gospodarczych i wolnych zawodów Żydzi mieliby większość, tylko w grupie właścicieli nieruchomości. gdzie prawo głosu mają tylko zapisani do Związku, mieliby większość katolicy. We Lwowie Żydzi otrzymaliby w grupach poszczególnych 11 mandatów.

Mimo obrony tego projektu na komisji przez wiceministra Korsaka, większość komisji ostatecznie wypowiedziała się za odrzuceniem kuryj. Można się przeto spodziewać, że z tego „sanacyjnego" Sejmu, gdzie na ogół rząd swoje projekty przeprowadza, w tej sprawie pozytywnego wyniku dla projektu rządowego spodziewać się nie należy. Jeżeli do kompromisu nie dojdzie, to w takim razie wybory, i to jeszcze w tym roku, odbędą się na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Przy organizowaniu przez Żydów frontu demokratycznego w Polsce zachodzi obawa, że we wszystkich miastach, gdzie Żydzi mają znaczny procent ludności, w spółce z socjalistami i ukrytą w związkach klasowych komuną, większość, jak to miało miejsce w Łodzi, zdobyłaby żydo-komuna. Żydzi, którzy ostatnio jeszcze raz, przy sprawie litewskiej, wykazali wrogie stanowisko względem Polski, którzy w ostatnim roku pod firmą komunistyczną rozpoczęli bardzo wytężoną działalność dla przygotowania przewrotu w Polsce, zasłużyli w zupełności na to, ażeby odebrać im — czego domaga się stanowczo Stronnictwo Narodowe — prawa wyborcze.

Kto nie chce w wielu miastach dopuścić do rządów wywrotowych żydokomuny, ten musi z całą stanowczością poprzeć żądania Stronnictwa Narodowego. **Wrogowie Polski praw politycznych w Polsce mieć nie mogą.** Prawa obywatelskie przysługują tylko tym, którzy należycie spełniają obowiązki wobec kraju.

KAROL WIERCZAK

Strach ma wielkie oczy

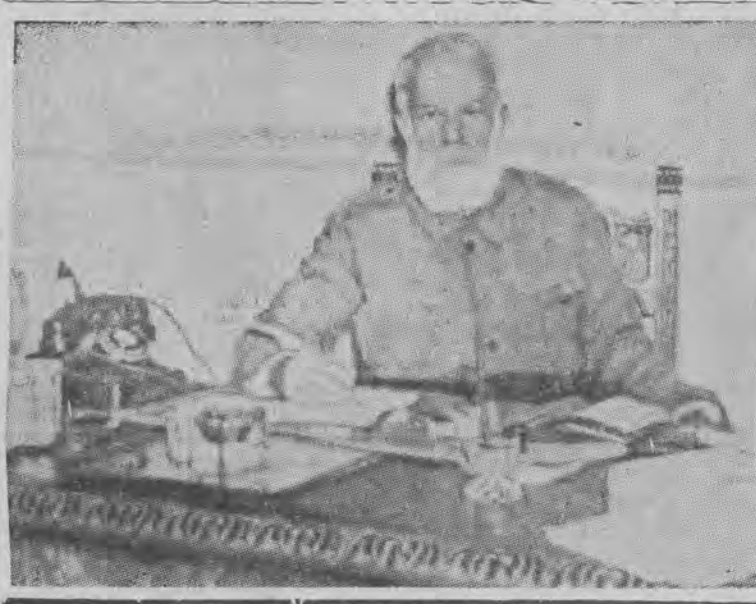
Przed kilku dniami na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego" ukazał się artykuł z cyklu „Nasze reportaże" pt. „Jak się szlachta mazowiecka wybierała na Litwę".

Autor artykułu opisuje nastroje, jakie na Mazowszu wytworzyły się w okresie gorących dni konfliktu polsko-litewskiego, gdzie krążyła m. i. wieść, że na Litwie zanosi się na polskie powstanie, któremu trzeba będzie śpieszyć z pomocą.

W krytycznym dniu 19 marca po wsiach i zaściankach zjawili się konni gońcy z wezwaniem, aby jak największa ilość członków Stronnictwa Narodowego zjawiła się w Warszawie. Na stacje kolejowe przybyły tłumy w przewidywaniu, że w związku z ultimatum Polski zaszło coś niepomyślnego; zaledwie jednak niewielka część mogła się pomieścić w zdążających do Warszawy pociągach. Mimo to z dwóch tylko powiatów: ostrowskiego i wysoko - mazowieckiego przybyło do Warszawy około tysiąca ludzi. W Warszawie jednak przybyłych władze zatrzymały, załadowały do pociągów i pod dozorem odesłały do domów.

Artykuł ten, opisujący nastroje i reakcje narodowych mas chłopsko-szlacheckich **na tle sprawy litewskiej**, wywołał zgoła nieoczekiwaną, niezwykle ostrą reakcję na łamach czołowego pisma „sanacyjnego", oficjalnego obecnie organu „Ozonu", „Gazety Polskiej", która bez żadnych podstaw i dowodów insynuuje że Stronnictwo Narodowe „usiłowało przerzucić do stolicy bandy uzbrojonych (nikt tego nie stwierdził! — przyp. red.) bojówek, mających za zadanie wywołanie rozruchów ulicznych."

Czytając dalej wywody „Gazety Polskiej", pisane ze zgoła niezrozumianą pasją i irytacją, musimy się litować nad stanem nerwów biednych „sanatorów", którzy w patriotycznym odruchu **polskiego** chłopa, w **antylitewskiej** manifestacji dopatrzyli się próby jakichś manifetacyj **antyrządowych**. Strach ma wprawdzie wielkie oczy, ale żeby już tak dalece ulegać wizjom nieopanowanego strachu... Leczyć nerwy, panowie „sanatorzy"! Leczyć nerwy... i sumienia!...



GEN. CABANELLAS ZMARŁ W WIĘZIENIU

Jak obecnie donoszą z Salamanki, w więzieniu madryckim zmarł generał powstańczy Cabanellas, który swego czasu wzięty został przez „czerwonych" do niewoli.

Gen. Cabanellas był szefem pierwszego prowizorycznego rządu powstańczego w Burgos.

Masoneria i jej filie

Stwierdzić trzeba, że ostatnio nastąpił wzrost zainteresowania się zagadnieniem tajnych związków w Polsce, skoro sprawa masonerii dotarła nawet do sali sejmowej. Jeszcze niedawno było inaczej.

Nawet koła katolickie nie zawsze doceniały to zagadnienie. Tymczasem pierwsze 8-lecie naszej niepodległości było beznadziejnym zmaganiem się z wpływami masońskimi, idącymi od Wschodu i Zachodu, które działając pod ziemią, podważały fundamenty Rzeczypospolitej.

Pierwszy silny i doniosły głos w tej sprawie padł w dniu 6 listopada 1926 r., akurat w trzecią rocznicę masakry ułanów na ulicach Krakowa, która, jak wykazują drukowane poszlaki, miała swoje źródło w tajnych związkach. Wówczas przemówił ks. Prymas przeciwko masonerii.

Dokładny obraz stosunków pod tym względem daje ciekawa książka (tłumaczona na język polski) „Państwo w okowach masonerii", omawiająca stosunki francukie. Z książki tej jak na dłoni widzimy, jak nasza sojuszniczka od 150 lat poddaje swój kark w obroże masońskie, które dziś reprezentują Blumowie, Boncourowie i inni.

Loża staje u kolebki nowej Polski. W Warszawie 1 sierpnia 1920 r., w czasie gdy naród krwawi się w boju, zawiązuje się Wielka Loża. Niebawem pojawiają się wolnomularze jako ministrowie — exemplum Hipolit Gliwic w rządzie Bartla. Powstają różne filiacje wolnomularskie pod wielu postaciami, jak Y. M. C. A., dwie organizacje Teozofów i Antropozofów, Liga Pokoju, których głównym celem jest wciąganie w pęta masonerii inteligencji, szczególnie kobiet, kół artystycznych, literackich itp.

Z dawniejszych filiacyj wymienić należy przede wszystkim sekty: mariawitów, „kościół" Ducha Świętego, anabaptystów i innych. Sekty te mają przeważnie charakter kabalistyczno-żydowski i psychicznie zbliżony do masonerii.

Wszystkie te organizacje oddziaływują na politykę, życie społeczne i moralne. Rotary-Kluby organizują „elitę" interesów życia codziennego. Są poważne poszlaki, wskazujące na silne wpływy masonerii w Z. N. P., przez który usiłuje ona wpływać na wychowanie młodych pokoleń. Można ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że istnieje także sojusz międzynarodówek „złotej" i „czerwonej". Dowód oczywisty w naszych stosunkach stanowi współpraca „Kuriera Polskiego" i „Robotnika" w Warszawie.

Wzrost zainteresowania w społeczeństwie sprawą masonerii jest pocieszający, jednakże o wiele lepiej byłoby, gdybyśmy byli przejrzeli wcześniej, kiedy nasz sąsiad zachodni był jeszcze słaby.

Tym bardziej więc walkę tę trzeba przyśpieszyć, bo położenie jest groźne

Tworzyć siłę zbrojną na serio — a nie zabawę w wojsko

Obóz narodowy od początków swojej działalności w wolnej Polsce walczył konsekwentnie — wbrew stanowisku mniejszości i lewicy — o postulat silnej, dostatecznie wielkiej liczebnie, należycie wyposażonej, dobrze wyszkolonej i zdrowej moralnie, wolnej od walk partyjnych armii polskiej. W związku z ostatnimi wydarzeniami spotykamy się z objawami troski o stan armii ze strony tych wszystkich, którzy doceniają jej znaczenie w rozwoju potęgi Polski.

Ostatnio na łamach wileńskiego „Słowa" zajął się tą sprawą p. Cat-Mackiewicz, wysuwając postulat powiększenia stanu armii przynajmniej o trzy dywizje. Przy okazji wyraża następującą opinię:

„Należy pieniądze, które idą na wszelkie organizacje paramilitarne obrócić na militaryzm na serio, obrócić na armię. Zlikwidować zastępczą służbę wojskową, obozy junaków i inne temu podobne organizacje. Dość jest tego „budzenia ducha wojskowego w społeczeństwie". Trzeba się zająć pracą na serio. Społeczeństwo polskie jest — chwała Bogu — patriotyczne i propagowanie miłości armii jest zbyteczne, bo naród polski kocha naprawdę i bez propagandy swoją armię, czego dał liczne dowody. Chodzi tylko o to, by potencjalną energię militarną narodu polskiego przetworzyć na energię dynamiczną, aby powiększyć naszą wojskową moc.

„Nie trzeba być wielkim znawcą wojskowości, aby wiedzieć, że w przyszłej wojnie liczba będzie ustępowała maszynie i wyszkoleniu. W tym kierunku idzie rozwój sztuki wojennej. Stąd wypływa argument przeciwko junakom, czy zastępczej służbie wojskowej, a argument za stwarzaniem nowych dywizyj, złożonych z wyszkolonych całkowicie oficerów i żołnierzy, za uzupełnianiem i powiększaniem środków technicznych armii i narodu."

Myśl w całej pełni słuszna. Tak zwane przysposobienie wojskowe i różne organizacje p. w. (Strzelec, junacy itp.) — pochłaniały zbyt wiele pieniędzy, nie przynosząc wojsku żadnego nieomal pożytku. Trzeba zaprzestać kosztownej zabawy w wojsko, tworzyć zaś i powiększać szeregi wojska, wojska na serio.

Protektorat pod warunkiem...

Lwowskie „Słowo Narodowe" podaje następującą wiadomość:

W myśl uchwały Komitetu Obywatelskiego, zawiązanego dla urządzenia Zlotu Sokolstwa we Lwowie, w pierwszych dniach czerwca, zwrócił się w dniu 29 marca jego wiceprezes prof. Romer do marsz. Rydza-Śmigłego z propozycją o przyjęcie protektoratu nad Zlotem. W odpowiedzi otrzymał prof. Romer w dniu 31 marca list, podpisany przez szefa biura inspekcji w G. I. S. Z., płka Strzeleckiego, zawiadamiający, że marsz. Rydz-Śmigły obejmie protektorat pod warunkiem, że Zlotowi nadany będzie charakter święta jedności narodowej przez zaproszenie organizacyj społecznych i kombatanckich."

Tyle lwowskie pismo...

Ożywiony duch B. B.

W lwowskim „Słowie Narodowym" czytamy, że dyrektor kolei państwowych we Lwowie, p. Grosser, wydał odezwę do podległych mu pracowników kolejowych, aby wraz z rodzinami przybyli na zebranie organizacyjne „Ozonu" do hallu gmachu dyrekcji kolejowej i aby wszyscy kolejarze wstąpili w szeregi „Ozonu".

Na marginesie tej odezwy „Słowo Narodowe" pisze:

„Co prawda „Ozon" nie nazywa się oficjalnie partią, niemniej jednak partią bez wątpienia jest, czemu dał wyraz swego czasu min. Grabowski, wyjaśniając, iż sędziowie i prokuratorowie nie mogą należeć do „Ozonu", gdyż nie mogą należeć do żadnej partii. Jeżeli więc takie stanowisko zajął najwyższy urzędnik państwowy, który jest powołany do przestrzegania przepisów prawa, to jakim prawem inni wysocy urzędnicy „zachęcają" do bagatelizowania tej niewątpliwej granicy formalnej i rzeczowej, jaka istnieje między administracją państwową i partyjnictwem?"

Wypada tu dodać, że odezwa p. Grossera idzie wyraźnie śladami metod dawnego BB, po którym spalono wprawdzie akta, ale nie zniszczono jego „ducha", uosobionego dziś w „Ozonie".

„Ozon" też zajdzie nie dalej niż zaszedł BBWR.

W sprawie emigrantów brzeskich

Niedawny artykuł „Gazety Polskiej" poświęcony sprawie tzw. „emigrantów brzeskich" wywołał wiele komentarzy.

W związku z powyższym artykułem ukazała się na łamach „Zielonego Sztandaru", organu Stronnictwa Ludowego, dłuższa notatka, która stwierdza niemożność, ze względów cenzuralnych, udzielenia „Gazecie Polskiej" obszernej odpowiedzi. Jednocześnie „Zielony Sztandar" komentuje artykuł „Gazety Polskiej" jako wezwanie emigrantów do powrotu, zgłoszenia się do więzienia i liczenia na łaskę Prezydenta R. P.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 3 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 35977

15.000 zł. 84998

10.000 zł.: 17274 93497 114265 144930 149936

5.000 zł. 3179 7611 51629 65027 102315

2.000 zł.: 14319 32796 39182 62593 78117 85480 145495

1.000 zł.: 20074 21461 23442 49963 69352 79282 83680 138538 158563

500 zł.: 79 5608 20543 27773 48824 54740 62125 62478 84870 93738 100924 123930 129066 134873 139562 153225 156647

250 zł.: 319 1349 2587 4082 7527 11054 13630 13804 15046 16772 19718 24791 25794 26789 29132 30425 33160 33939 36068 38583 39460 609 858 43852 922 47576 48692 944 51024 54480 56531 57019 655 58764 60638 65814 66163 570 67556 69652 75193 82466 85556 93278 539 94356 954 98727 99742 101664 205417 108919 109245 110756 111349 113128 111461 116156 303 710 118834 896 119883 123188 124915 129695 130646 13231 133443 986 136069 137195 140303 141401 143347 1452053 15028 925 151986 152147 153266 154138 157665 158399 159683

Wygrane po 125 zł.

246 630 56 946 1490 754 2254 700 970 3023 388 87 525 56 928 4040 625 56 928 5090 453 716 6468 889 7004 61 38 173 96 221 320 475 832 9083 510 608 837 77 10270 649 714 10 977 11032 335 38 675 54 13193 978 14063 224 655 849 926 15066 130 545 638 60 878 17003 850 18256 973 19219 245 350 689 719 36 808 932 20198 296 380 720 30 43 21369 28 865 22108 572 666 23522 677 778 24020 77 242 675 750 25048 354 90 446 664 26022 86 351 410 834 901 51 27298 354 465 655 710 842 75 945 28079 288 675 845 29252 418 597784 30110 78 94 664 811 67 3100-1 240 434 631 40 47 836 942 69 32496 735 817

33190 271 497 34707 889 35772 36398 912 18 27 33 37449 72 831 956 39449 848 905 40026 790 41412 42355 43127 383 927 44919 66 45691 46238 736 886 964 47018 125 73 48481 733 81 803 41 998 49223 61 695 840 977 50608 51030 440 546 52212 43 53028 86 299 336 555 679 714 903 36 58 54016 111 55230 85 391 440 86 584 57100 800 10 53611 59099 427 875 977 60053 54 152 368 832 87 945 61694 806 62129 335 637 814 936 63117 868 85 914

65178 403 523 66166 559 654 963 67372 579 855 68114 230 797 921 99 69361 849 903 37 70461 98 517 24 68 736 813 71841 72049 73301 414 845 948 74387 447 946 75232 795 888 76009 245 353 661 736 862 81 952 77462 784 959 32 78174 521 675 851 79062 125 77 283 88 668 865 80116 997 81042 137 92 380 433 649 917 99 82434 69 700 837 83257 537 647 84207 426 656 852 982 85477 86103 92 207 76 564 788 87045 653 740 88045 878 351 89516 9888 90156 777 91742 92001 278 325 52 758 946 93142 94690 95128 238 740 894 96070 244 452 573 780 87

97028 185 765 98076 365 445 51 530 865 955 99059 61 128 58 423 891 100152 461 605 794 895 995 101065 92 142 252 348 410 73 724 66 919 86 102034 197 201 600 777 84 103013 435 58 313 507 11 781 881 930 104039 75 124 906 105072 487 575 717 5 847 912 14003 350 98 458 690 108127 836 978 109004 121 347 67 462 555 790 873 957 110284 319 473 111082 283 563 82 93 112049 844 113465 637 782 897 114301 552 679 843 84 923 115167 89 525 42 604 790 964 116171 93 363 424 610 711 894 965 78 117299 37 823 118264 341 569 772 842 947 119335 440 600 943

120058 699 121409 15 537 799 826 67 903 122648 945 123328 30 537 687 823 967 71 96 124478 882 921 86 125172 478 641 126252 337 127029 251 320 414 58 572 615 701 903 48 128151 129435 681 804 909 130021 137 201 88 370 484 777 886 131201 414 21 132082 157 296 425 525 667 726 73 876 910 98 133122 97 241 325 409 939 75 134004 67 259 86 503 638 71 916 96 135231 79 359 473 797 136341 423 773 853 932 137298 425 772 922 138135 60 539 767 139267 445 97 598 647 773 85 825 993

140061 71 151 399 460 818 141219 558 142147 262 484 685 143510 917 144300 522 77 145152 409 526 649 726 40 146701 147084 156 359 521 46 926 148218 336 575 98 833 900 149135 200 998 150220 28 604 46 905 48 151010

152147 50 666 868 153393 154085 328 420 656 715 740 78 961 72 155405 562 156026 212 770 878 157649 158001 53 162 97 546 914 159045 50 389 943

Wygrane po 62,50 zł.

135 265 77 308 599 629 31 702 293 159 417 5 38 608 729 44 829 986 2026 204 40 350 439 537 685 3244 578 997 4072 236 63 455 752 5016 299 319 798 802 939 6172 238 454 614 786 7081 176 226 322 41 43 75 500 49 7 81 806 8226 341 588 647 63 806 9078 123 289 710 84 837 907 10019 4 121 215 31 92 667 736 851 1110 358 500 735 12135 271 477 78 508 62 625 13566 79 703 957 59 14064 339 421 693 616 795 829 39 73 15043 677 780 904 36 77 16021 63 176 414 519 727 44 60 70088 278 434 87 929 18189 331 187 756 810 940 48 19047 99 364 714 54 900 20001 42 314 510 788 878 981 21004 98 123 210 350 488 533 22091 163 53 25 258 56 360 47 622 84 968 23053 192 502 24288 368 88 447 650 85 25132 54 26096 97 202 408 82 528 85 610 704 49 808 58 27081 429 599 699 863 28000 129 93 660 25 81 758 899 939 29125 295 452 511 694 784 92 30193 293 299 354 61 562 63 5762 3138 503 32513 768 825

33217 34078 367 427 48 577 852 98 937 35244 492 510 807 36153 645 84 721 821 77 909 89 36153 37152 736 57 76 839 38092 425 703 79 859 920 39408 674 851 935 93 40023 361 456 41075 259 612 937 42448 581 890 941 78 43508 13 38 44097 230 314 92 417 59 546 680 708 63 999 45328 406 500 767 77 46125 318 633 863 47003 353 473 790 93 870 89 953 48108 61 216 308 67 695 805 49182 269 445 587 829 41 922 65 50625 762 51158 69 245 75 488 512 34 785 816 68 920 52270 710 53217 362 492 506 617 731 853 54140 563 869 978 55013 385 475 582 604 713 886 91 911 56041 357 69 77 418 799 57181 90 276 325 790 830 58023 120 38 298 304 497 744 894 59135 257 684 76 981 60009 76 129 213 97 366 556 715 870 79 905 18 75 83 61189 753 832 999 62031 193 231 37 634 909 63197 266 81 307 55 420 512 842 961 64012 57 380 96 533 936

65081 633 962 78 66320 522 93 619 619 42 90 987 67146 79 390 454 821 68005 16 19 536 87 681 801 48 31 961 80 69033 50 167 456 978 70020 31 193 356 400 97 652 766 945 71332 417 927 72019 226 39 38 379 533 646 858 73231 465 547 74758 815 75068 343 401 531 765 801 978 76029 102 417 71 387 601 876 77029 53 67 80 576 866 942 78407 782 89 891 962 72 79095 130 88 276 364 586 682 899 971 80052 230 81007 26 51 130 494 762 81 939 82027 31 220 473 803 6 901 83560 733 842 915 94 98 84184 247 59 480 94 858 943 85039 220 33 65 307 19 404 782 93 810 73 86086 215 309 404 522 967 71 87129 97 368 507 869 929 88077 354 444 88 654 714 89 927 98 89027 701 874 96 914 70 90178 94 238 408 558 904 91035 333 476 92355 97 447 805 93478 81 562 602 39 95 736 942 94050 76 155 562 95131 602 96073 213 56 653 778

97085 8 79 185 566 931 98193 286 611 846 968 71 99589 613 732 951 100036 150 253 300 452 554 639 9997 101029 217 79 926 102022 216 396 602 42 103145 235 65 623 85 846 104083 273 415 518 711 813 105493 106042 78 512 709 107073 108245 72 576 678 783 109133 70 480 10372 787 113253 677 698 114020 137 231 40 341 584 857 935 115405 633 932 116350 496 681 968 117039 96 262 743 880 928 78 118070 709 40 119510 746 823

120096 146 573 761 121076 484 562 933 122063 123089 207 272 501 124455 508 70 722 915 125042 230 514 78 126089 352 686 894 908 17542 627 847 966 128618 825 967 129393 130262 877 131133 60 336 533 886 132121 60 294 390 414 8 689 798 832 982 133399 457 71 74 134622 887 945 135158 254 525 136051 177 12 203 137726 138863 8 956 139130 261 17 739 808 976

140571 618 141006 62 497 570 791 850 921 142026 225 46 6 501 73 143101 465 92 706 15 847 144041 536 849 967 145068 81 806 48 948 62 73 146196 504 696 860 84 919 147134 690 994 148684 837 149112 42 455 505 64 897 150146 213 310 28 480 91 552 601 55 98 151140 383 476 514 56 724

152194 226 36 313 632 153154 229 401 598 695 812 154261 300 654 806 37 155016 156112 259 157232 79 336 550 158116 520 872 902 159259 348 56 406 567 79 626 888

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 107763

75.000 zł.: 1626

50.000 zł.: 74001

15.000 zł.: 87659

10.000 zł.: 156741 59139 14039 108336

5.000 zł.: 41740 89148 91444 116776 124631 131824 158156

2.000 zł.: 14781 104178 90688 65508 92906 145936 149516

1.000 zł.: 5801 16182 19255 54788 59220 74006 79409 83046 106494 111875 125509 127500 134490 159139

500 zł.: 10310 13710 16468 17450 17783 2093 38542 54640 55757 62720 97902 97996 112834 114456 148295 153883 156899 159802

250 zł.: 1649 2444 10390 10446 12102 16336 18382 18748 19083 19614 22161 24847 22025 22035 28794 30224 34583 34547 37325 39860 40955 44681 44710 45174 47420 53938 55087 56113 63445 63985 65438 65848 66223 67188 71313 72298 72871 74999 79855 80532 85991 89602 91831 93690 92572 94145 94248 96476 97870 103329 104488 108473 109027 110788 112505 114064 118420 123868 126576 128967 132194 133355 135263 135551 138858 141089 146605 149338 150177 150989 153818 154004 156709 155379 158152 158203

Wygrane po 125 zł.

603 749 1187 227 764 2109 572 80 3239 372 954 4699 5734 7849 960 8885 9989 11998 14128 928 15438 883 16991 17063 18479 19085 604 5120438 526 21258 487 527 981 22337 448 758 23349 699 24556 795 827 25217 939 26390 739 28345 515 29107 856 30288 324 823 31807 32441 33524 706 34170 308 36067 212 391 688 985 37761 38608 39399 482 40492 605 831 25 60 41496 764 849 42660 43241 372 759 44521 43 856 47257 907 48691 723 49474 846 70 61007 210 714 933 62322 534 907 47 53322 422 54824 55362 57717 890 935 58260 614 69310 46 60643 61162 891 62423 557 923 63205 65858 66335 63 67049 309 590 724 818 68538 64 848 69371 493 512 47 70338 48 597 71335 72545 820 73593 667 79 74340 75982 78101 972 79702 843 69 81452 578 82891 83316 84577 86130 87208 533 88272 89700 90026 91021 340 416 92108 882 920 93231 94800 95191 9817 831 99840 102248 103075 104268 105124 93 402 48 90 573 878 107039 516 108281 109286 450 110315 111689 113714 115052 137 595 117154 118016 120007 99 471 687 121636 774 123253 991 124256 125511 813 42 126629 127260 422 128062 296 722 130329 475 131921 48 132672 133263 305 747 62 96 134919 136377 137621 62 139212 775

142126 143010 80 144339 540 145240 410 146199 279 746 147748 148061 399 149057 650 796 150906 151027 36

152178 672 790 153425 154073 873 155453 529 33 773 156005 450 157167 158150 428 159020 24

Wygrane po 62,50 zł.

109 834 1339 620 721 885 2704 29 932 3214 339 788 4003 608 6729 848 6109 7171 563 76 753 833 8431 9855 79 10303 492 575 639 12121 960 13623 14982 15874 924 38 16499 762 17099 785 18768 86 19122 259 709 20278 964 21043 97 22299 319 27 66 978 24019 782 25283 565 26320 70 556 27008 821 28550 810 29292 535 788 30008 222 2629 463 31819 32056 144 507 33172 216 849 80 34126 35304 8 811 36003 118 37097 765 89 38139 39117 54 323 685 765 869 40285 553 821 41603 708 62 42965 43131 749 915 34940 567 762 45071 580 625 82 46648 865 75 47962 48577 952 49245 50142 658 799 51194 382 748 931 57 53239 700 74 888 63210 55119 507 56139 402 572 689 985 57657 796 58565 59287 301 445 881 60004 636 61030 713 974 62093 201 443 542 62081 298 38 5706 64518 697 65092 185 520 843 66148 205 502 67010 14 650 68607 769 69470 574 773 70016 37 245 71091 917 72060 521 843 949 73624 95 749 72 74240 75436 602 62 76212 61 520 758 867 900 77747 78291 312 473 537 98 79202 85 430 711 851 80314 647 573 958 81035 334 72049 82 644 827 83850 948 85279 485 845 86396 401 732 938 87 87270 372 88142 230 614 843 89451 64 90082 91148 255 92914 93693 733 94587 712 95667 758 889 997 96106 276 781 929 42 50 97000 146 51 200 932 99660 100017 245 640 101420 519 951 102010 403 827 996 103285 470 752 867 104040 5928 105357 577 106230 365 75 90 699 107357 504 108460 109058 270 93 706 79 110353 486 111129 262 80 332 1124006 437 554 955 80 113152 86 455 502 675 114107 40 52 423 75 605 18 717 115068 116 97 604 857 116314 20 536 980 117395 468 895 118032 339 610 32 119053 273 848 120199 231 844 121006 39 193 334 471 570 912 122285 694 123064 312 44 79 946 124585 985 125519 126047 57 127609 128223 396 652 798 959 129123 627 980 87 130389 131206 17 84 701 132811 133343 134818 909 135202 429 558 619 136190 381 93 632 137052 390 460 646 138480 835 139029 507 820

140199 640 934 141197 676 142074 125 234 798 813 143228 383 144403 145280 901 146278 307 45 92 582 820 147480 944 73 148444 737 898 149053 192 261 382 97 150013 145 388 151674 837 82

152336 69 443 534 975 153212 851 79 154178 301 600 155070 127 780 156026 176 157194 98 369 869 158545 159498 786 892

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

4107 5057 270 329 847 6968 7556 963 8532 9700 95 11350 763 12223 446 510 13194 452 14293 583 15357 410 565 741 16613 17224 903 18065 19046 189 20147 21807 22168 363 806 84 23619 51 24626 25025 27163 689 720 811 28299 29136 287 770 30068 70 31077 180 94 366 32014 34185 35246 36932 37694 784 38008 312 465 570 721 39414 40079 679 41073 517 42278 43771 44177 45174 472 876 46175 479 47440 48250 530 62 49035 252

50624 879 51808 990 52368 689 53084 119 780 55679 917 56419 604 58020 232 948 59385 538 637 60572 61624 813 923 62151 381 624 63007 170 712 985 64362 619 65749 66467 547 858 901 68029 69440 70387 706 88 72500 73564 871 926 74038 124 37 526 75984 76176 77796 78903 54 79506 683 814 80853 934 51 81543 701 932 83599 84879 86111 87118 610 876 88421 35 89351 90373 91719 854 92 329 698 879 93337 54 552 94773 95308 640 928 96332 483 989 96332 98725 99033 100288 101834 102100 268 85 888 904 108907 101892 923 91 105455 791 862 106475 108115 399 431 883 111041 112601 113357 428 526 617 114271 624 115272 116103 775 800 117315 691 118128 119688 120175 632 974 38 90 121313 122227 318 779 124108 125321 126458 906 127338 702 849 958 128779 130235 131477 132368 135216 29 137137 472 138240 389 964

140322 141183 142001 210 564 143213 744 144317 776 146605 147402 611 775 149087 732 150085 151070 154387 155844 157033 217 395 98 158682 159478

Wygrane po 62,50 zł.

403 36 561 960 1373 2219 406 721 3125 229 429 727 825 71 4140 5386 638 732 6248 7377 807 910 8328 724 64 898 961 90039 24 10467 583 826 11543 12733 813 13374 464 548 762 918 87 14492 586 630 736 825 89 15519 85 16478 613 17674 18346 580 19555 653 731 910 20288 353 908 21346 472 23100 8 230 455 718 991 25486 892 26315 923 28536 667 755 29127 56 894 960 30374 31216 553 931 32473 561 33348 34047 227 463 515 789 35099 693 779 867 36801 37308 13 455 90 540 38038 221 768 39128 285 334 40440 62 550 736 41585 642 43239 697 44520 862 913 45730 46798 48726 49530 818 50383 518 776 51384 700 88 52395 54255 313 429 616 816 71 55569 618 56532 782 57210 537 894 69 58095 361 760 977 59933 58

60164 457 73 675 61051 487 796 62716 63588 64113 30 726 65581 90 66310 73 67360 910 24 68483 897 69068 377 70285 303 71632 69 716 82 72493 669 839 74601 75223 307 875 71 76311 610 41 48 733 62 77043 78337 768 977 79135 377 535 690 52 780 80066 399 634 23 895 82393 418 801 5 36 66 83162 84572 966 85333 86066 511 87136 380 454 963 88239 359 414 901 89033 92 101 674 90166 615 91814 912 14 92580 866 93369 833 919 94236 95689 820 96777 98517 38 715 99303 95 485 784 838 53 102328 405 101340 102773 103032 503 832 104291 105755 107117 350 108031 171 279 322 109097 230 524 21 867 922 11008 422 591 86 742 861 111465 588 606 54 112206 57 996 113166 918 114022 247 980 115355 586 116775 117070 402 942 98 118747 119272 852 900 75

120270 504 56 894 121622 964 12294 160 483 726 33 71 317 124189 739 125321 127059 136 70 659 783 128131 821 129607 546 782 711 82 885 130313 25 58 654 997 131265 66 784 132271 671 640 23 133160 436 924 134139 212 305 81 479 569 707 996 136015 614 743 864 137716 138434 968 139353 486 140795 141490 561 717 46 142687 143044 490 681 144285 323 503 25 145024 258 146822 147190 353 467 503 515 148248 149220 402 563 841 39 150007 99 857 910 151157 153 152930 153096 452 916 154397 704 51 155207 324 557 21 804 156009 325 766 883 158808 159219 510 878

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Różne

Japoński organizacyjny komitet XII igrzysk olimpijskich w Tokio zdecydował zbudować wielki nowy stadion pływacki dla rozegrania na nim zawodów olimpijskich. Trybuny nowego stadionu będą mogły pomieścić 28.000 osób. Budowa stadionu wyniesie 1.132.000 yen.

Szermierka

Mistrzostwa Polski w klasie B rozpoczną się dziś o godz. 8,30 w sali Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada 4.

Program zawodów szermierczych przedstawia się następująco: godz. 9 — uroczyste otwarcie zawodów; 9,15 — rozpoczęcie walk we florecie; 10,30 — ćwierćfinał szpady; 13—16 — przerwa obiadowa; 16,30 — półfinał szpady; 17,30 — finał floretu.

Pięściarstwo

29 bm. rozpocznie się w Berlinie wielki bokserski turniej amatorów, którego zadaniem będzie wyłonienie kandydatów do reprezentacji Europy na mecz ze Stanami Zjednoczonymi. W turnieju berlińskim wezmą udział bokserzy 11 państw.

Polskę reprezentować będą: w wadze muszej Sobkowiak, w piórkowej Czortek, w lekkiej Koziołek, w półśredniej Kolczyński.

Piłka nożna

Organizatorzy tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata w Paryżu powiadomieni zostali przez Angielski Związek Piłki Nożnej, że piłkarze angielscy nie wezmą udziału w mistrzostwach. W poprzednich mistrzostwach świata, odbytych we Włoszech, Anglia również nie brała udziału.

Tenis

Więcej godności! — P. A. T. doniosła, że p. Baworowski przyjeżdża w dniu 15 bm. do Warszawy a PZLT czyni starania o zezwolenie „Austriakowi" na start w naszych barwach w rozgrywkach o puchar Davisa. P. Baworowski przypomniał sobie, że jest Polakiem dopiero teraz, gdyż Austria przestała istnieć, podczas gdy dotychczas jako Polak występował w barwach Austrii. **Czy PZLT nie postępuje za naiwnie** lekkomyślnie przyjmując „marnotrawnego syna" w otwarte ramiona. Czy p. Baworowski byłby sobie przypomniał, że jest Polakiem, gdyby Austrii nie zlikwidowano? Mamy uzasadnione wątpliwości i dlatego uważamy, że PZLT nie powinien przyjmować usług Baworowskiego.

Nowy port w Płocku

Zarząd m. Płocka w związku z regulacją rzeki Wisły ofiarował Lidze Morskiej i Kolonialnej duże tereny nadbrzeżne. Wobec tego zjazd delegatów okręgu województwa warszawskiego LMK uchwalił wyasygnować na budowę portu, przystani i schroniska dla turystów i wstawić do budżetu na r. 1938 znaczną sumę pieniężną.

W ten sposób Płock zyska ośrodek wodny na najbardziej ruchliwym i najważniejszym szlaku komunikacji wodnej Polski.

Turyści i amatorzy sportu kajakowego będą mogli znaleźć wygodny nocleg w pięknym grodzie mazowieckim, jak również uzyskać fachowe informacje i wszelką pomoc, której najczęściej są pozbawieni. (PAN)

Student żydowski włamywaczem

W stolicy zlikwidowała policja bandę rzezimieszków, na której czele stał niejaki Srul Wajcner, mający przezwisko „Zezowaty Szpicbródka". Banda ta grasowała nietylko w Warszawie, ale i w Krakowie, Lwowie, Lublinie, Łodzi i Poznaniu.

Ciekawe są dzieje jej herszta Srula Wajcnera, który już kilka lat przesiedział we więzieniu. Był on swego czasu studentem na jednej z politechnik francuskich, skąd poszedł jako mechanik do fabryki kas pancernych. Tam zaś uzupełnił już tak dalece swoje wykształcenie fachowe, że zabrał się do — rozbijania kas stalowych.

Podwójny morderca z Torunia przed sądem

Niesamowite odkrycie w lasku na Przedmieściu Bydgoskim — Kto był mordercą? —

Toruń (Tel. wł.) Głośnym echem odbiła się w całej Polsce wiadomość o podwójnym morderstwie na Bydgoskim Przedmieściu w Toruniu, którego ofiarą padła Zofia Grodzka i Zygmunt Stawski. Mordercę Teodora Zielińskiego ujęto w kilka godzin po dokonaniu zbrodni.

Epilog tej sprawy rozgrywa się przed toruńskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych w piątek, 8. bm. zasiadł Teodor Zieliński, ur. 17 lipca 1917 r. w Toruniu, a mieszkający w Rubinkowie, w pow. toruńskim. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes Krupka. Mordercy broni adw. Przysiecki.

AKT OSKARŻENIA

Dnia 25 stycznia około godz. 22,30 Paulina Grabowska zauważyła w lasku na Przedmieściu Bydgoskim leżącą na ziemi postać. Początkowo zdawało jej się, iż jest to pijany. Później stwierdziła, iż postać leży z rozłożonymi rękoma, nie dając znaku życia. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, iż są to zwłoki kobiety z poderżniętym gardłem oraz kilkoma ranami ciętymi na głowie.

W wyniku dochodzeń ustalono, iż zamordowaną jest Zofia Grodzka, mieszkająca w Toruniu przy ul. Koszarowej 5. Asp. Królikowski udał się do mieszkania Zofii Grodzkiej, gdzie matka jej Maria oświadczyła, że Zieliński przybył do nich w towarzystwie Zygmunta Stawskiego, który pijany zasnął przy stole. Zieliński zaś z córką jej około godz. 20,40 wyszedł na spacer. Po upływie mniej więcej pół godziny Zieliński powrócił do domu, a na pytanie, gdzie jest córka, odpowiedział, „że zaraz wróci".

Następnie Zieliński wyprowadził pod rękę Stawskiego na podwórze.

DRUGA OFIARA

Po wyjściu z mieszkania asp. Królikowski zauważył leżącego na ziemi z rozbitą głową mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Stwierdziwszy, że jest to Stawski, zawezwano karetkę pogotowia, która odwiozła rannego do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

UJĘCIE MORDERCY

Uzyskawszy informacje, że Zieliński mieszka u rodziców w Rubinkowie w pow. toruńskim, asp. Królikowski udał się tam i stwierdził, że morderca nie nocował w domu.

Po otrzymaniu wiadomości, że Zieliński ukrywa się u swego znajomego, niej. Czesława Sadowskiego w Rubinkowie, udała się policja do zabudowań jego, gdzie też ujęto Zielińskiego.

Na ubraniu jego ujawniono liczne plamy krwi.

ZAMORDOWAŁ Z ZAZDROŚCI

W czasie dochodzeń wstępnych zabójca przyznał, że czynu dokonał pod wpływem zazdrości, ponieważ podejrzewał narzeczoną, iż utrzymuje stosunki z obcymi mężczyznami. Dalej Zieliński zaznaczył, że zamiar zabicia śp. Grodzkiej zrodził się przed udaniem się z nią na spacer w dniu 25 stycznia rb. i w tym też celu, korzystając z nieuwagi domowników, zabrał z mieszkania nóż kuchenny.

Odnośnie do zabójstwa Stawskiego oświadczył, że nie miał zamiaru pozbawiać go życia, a jedynie uderzył go kołkiem w głowę, będąc rozgniewany na niego za robienie mu wyrzutów, że go spoił i że mu Grodzką „odbije".

Rozprawa trwa.



Matkobójczyni Niemka Elza Mateja z Krzyżownik na podwórzu gospodarstwa swojej matki, Elżbiety Speyde, którą zabiła wczoraj w kłótni uderzeniem szpadla. Warto zwrócić uwagę na zacięty wyraz twarzy zbrodniarki. Dziś przed południem przesłuchał matkobójczynię sędzia I rejonu śledczego Lipień w obecności podprokuratora Pasikowskiego.

Niesłychany skandal w Nieświeżu

Jak fabrykowano niepodległościowców — Medal dla pani starościny

Wilno, 8. 4. O nowym wielkim „sanacyjnym" skandalu donoszą z Nieświeża.

Przed kilku laty powstał w Nieświeżu Związek weteranów powstań narodowych. Chociaż w ruchu niepodległościowym w Nieświeżu w 1919 roku brało udział 30 osób, obecnie Związek posiada 180 członków, wśród nich osoby urodzone w latach od 1903 do 1914, z czego by wynikało, że w akcji zbrojnej w Nieświeżu brały udział dzieci w wieku lat 9, 7 a nawet 5.

W wyniku licznych skarg, komisja rewizyjna miasta, po lustracji, zawiesiła zarząd Związku. Ustalono, że około 12 osób należało do Związku, chociaż w okresie powstania byli nieletnimi dziećmi. Poza tym około 80 osób, również członków Związku, nie miało nic wspólnego z powstaniem nieświeskim i akcją niepodległościową. Również stwierdzono, że około 90 osób posiadało nieprawne zaświadczenia o pracy w POW. Wszyscy nieprawnie należący do Związku, wystąpili o przyznanie im krzyży lub medali Niepodległości.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że odznaczenie otrzymała żona jednego ze starostów, na wyraźną prośbę męża. Pani starościna urodziła się w 1919 roku.

Prowokacje komunistów w Częstochowie

Wywrotowców, którzy bluźnili przed kościołem, oddano w ręce policji

Częstochowa, 8. 4. — Do jakich prowokacyj posuwają się już komuniści, świadczy znamienny wypadek, jaki wydarzył się w niedzielę ub. w Częstochowie.

Obok kościoła św. Rocha tuż przy wejściu stanęło kilku komunistów, którzy głośno zaczęli wzywać do „niesłuchania głupstw kleru w kościele". Ta bezczelność wywarła zrozumiałe poruszenie wśród parafian. Wywrotowców oddano w ręce policji.

Nazwiska ich ze względu na dobro śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Podpalenie żydowskiej przystani wioślarskiej w Krakowie

Alarmy prasy żydowskiej — Podpalenia dokonali nieznani sprawcy

Kraków, 8. 4. Miejscowa prasa żydowska podaje sensacyjną wiadomość, iż ze środy na czwartek nieznani sprawcy usiłowali podpalić przystań wioślarską ze sprzętami wartości kilkanaście tysięcy zł oraz boisko sportowe przy ul. Dietla-Koletek, należące do żydowskiego klubu „Makkabi".

Podpalenie nie doszło do skutku, gdyż w obu wypadkach dozorcy spłoszyli sprawców. Pościg nie dał rezultatu. Podobno zamachowcy poczynili daleko idące przygotowania celem wywołania pożaru, m. in. oblali dokładnie smarami obiekty, mające ulec podpaleniu.

Miejsce pobytu ks. Michała Radziwiłła nadal nieznane

W Grand Hotelu w Paryżu pozostawił niezapłacone rachunki na 14 tysięcy złotych

Ostrów. (s) Sąd Opiekuńczy w Ostrowie uchylił tymczasowo decyzję swą, ustanawiającą opiekę nad osobą ks. Michała Radziwiłła na Antoninie z uwagi na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

W niedługim czasie Sąd Okręgowy w Ostrowie przystąpi do ponownego rozpatrzenia sprawy tymczasowej opieki nad ks. Michałem Radziwiłłem. O ile decyzja będzie i tym razem pozytywna natenczas Sąd Opiekuńczy ponownie zamianuje opiekuna.

Tymczasem nic tu nie wiadomo, gdzie przebywa obecnie książę Radziwiłł „Rudy". Faktem jest, że opuścił Grand Hotel w Paryżu, nie uiściwszy należności w kwocie około 14 tys. zł. Zarząd hotelu zwrócił się do adw. Dobrowolskiego w Warszawie, jako pełnomocnika ks. Michała Radziwiłła o zapłacenie należności.

Do Antonina książę w każdym razie dotąd nie zawitał.

Składy artyleryjskie wyleciały w powietrze

Królewiec. (PAT). Przy załadowywaniu transportu amunicji dla baterii artylerii nadbrzeżnej nastąpił wybuch w składach artyleryjskich marynarki w Pile.

10 pracowników tych składów poniosło śmierć, a 4 jest ciężko rannych. Budynek, w którym mieściły się składy, uległ zniszczeniu.

Zjazd adwokatów polskich

Warszawa. (Tel. wł.). W początkach maja rb. odbędzie się zjazd adwokatów polskich, który omówi sprawę realizacji nowej ustawy o palestrze. (w)

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

(Bez gwarancji)

W dniu 7 kwietnia 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 23, 13.145, 13.336, 24.218, 26.280, 26 316, 37.079 — we wszystkich 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 89, poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za bon 25 złotowy.

Giełda mięsna w Łodzi

z dnia 6 kwietnia 1938 r.

Woły I. kl. dobrze opasione 65—70. II. kl. średnio opasione 55—60; Krowy I. kl. dobrze opasione 63—70. II. kl. średnio opasione 50—60, III. kl. mało opasione 40—43; Buhaje I. kl. dobrze opasione 63—67. II kl. średnio opasione 50; Jałowice Extra 76; I. kl. dobrze opasione 70. III. kl. mało opasione 40; Cielęta I. pełnomięsiste powyżej 40 kg. 60—80. I pełnomięsiste poniżej 40 kg. 55—70; Świnie słoninowe powyżej 180 kg. 98—105, powyżej 150 kg. 92—102, poniżej 150 kg. 89—99; Świnie mięsne powyżej 110 kg. 80—88, od 80—110 kg. 84, maciory 82—94.

Obroty: Pozostało z dnia poprzedniego bydła 25; Spęd bydła 412, cieląt 714; Podaż bydła 437, cieląt 714; Obrót bydła 319, cieląt 714. Pozostało na dzień następny bydła 118.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz. 8 kwietnia. Żyto 18.75—19; pszenica I. st. 24.75—25.25, II. st. 24—24.50; jęczmień I. gat. 16.75—17. II gat. 16.50—16.75; owies 17.75—18.25; otręby żytnie 12.50—13; otręby pszenne m. 14.75—15.25, śr. 14.25—14.75, gr. 15.25 do 16; mąka żytnia 65% 28.75—29.25; mąka pszenna 65% 37.75—38.75.

Katowice, 8 kwietnia. Żyto 19.75—20.25; pszenica cz. tw. 26.75—27, jedn. 26.25—26.50 zb. 25.75—26; jęczmień przem. 18.50—19, past. 18 do 18.25; owies jedn. 21—21.50, zb. 20—20.25; otręby żytnie 11.25—11.75; otręby pszenne gr. 14.50 do 15, śr. 13.50—14, miałkie 13—13.50; mąka żytnia 65% 29—30; mąka pszenna 65% 37.50—38.50.

Lwów. 8 kwietnia. Żyto I. st. 19.25—19.50, II. st. 18.50—18.75; pszenica czerw. 25.50—25.75, zbier. 24.50—24.75, biała 26—26.25, zbier. 25—25.25; jęczmień przem. 16—16.50, past. 15—15.25; owies I st. 20.75—21, I. st. 19.25—19.75; otręby żytnie 10.25—10.50; otręby pszenne gr. 13—13.25, śr. 11—12, m. 12.50—12.75; mąka żytnia 65% 28.75 do 29.25; mąka pszenna 65% 37.50—38.

Łódź. 8 kwietnia. Żyto 20—20.50; pszenica 27—28.50, zb. 26.25—26.75; jęczmień przem. 17 do 18; owies jedn. 21—21.25, zb. 19.75—20; otręby żytnie 13—13.25; otręby pszenne śr. 13.75—14, gr. 14—14.25; mąka żytnia 65% 29.25—29.75; mąka pszenna 65% 39—40.

Warszawa. 8 kwietnia. Żyto 19.75—20.25; pszenica czerw. 27.75—28.25, jedn. 27.25—27.75, zb. 26.75—27.25; jęczmień I. st. 17.75—18, II. st. 17.25—17.50, III. st. 16.75—17.25; owies I. st. 21.50 do 22, II. st 19.75—20.25; otręby żytnie 12.25 do 12.75; otręby pszenne gr. 16.25—16.75, śr. 14.75 do 15.25, m. 14.75—15.25; mąka żytnia 65% 28.25 do 28.75; mąka pszenna 65% 37.50—39.50.

Zawrotna kariera żydowskiego podrzutka

Adoptowany przez ubogiego Żyda tureckiego — dyplomatą, posłem i potrójnym ministrem!

Afera przemytu złota zajmuje nadal uwagę wszystkich. Dzienniki opisują niezwykłą karierę jednego z głównych bohaterów afery, b. min. sprawiedliwości Xeni.

Urodził się on w r. 1877 jako nieślubny syn Żydówki węgierskiej Anny Sabder. W 10 roku życia został adoptowany przez niejakiego Kohna, obywatela tureckiego. Mimo nierumuńskiego pochodzenia Xeni uzyskał szybko wyborną pozycję w życiu politycznym i finansowym, został sekretarzem wybitnego męża stanu Take Jonescu, a później 3-krotnie ministrem i stał się mężem zaufania międzynarodowej bandy finansowej na terenie Rumunii. Na spekulacji walutowej dorobił się po wojnie wielkiego majątku, a ostatnio prowadził kancelarię adwokacką.

Prasa donosi, że poza 12 osobami, których winę ujawniły dotychczasowe dochodzenia, śledztwo obejmie zapewne także i szereg dalszych osobistości.

Banda przemytników złota była bardzo dobrze zorganizowana. Dla wywozu złota z Rumunii używano specjalnych kurierów, którzy ukrywali kruszec i dewizy w walizkach o podwójnym dnie, podbiciach płaszczy, a nawet w wydrążonych obcasach.

KRONIKA PABIANIC

Komunikat Stron. Narodowego. W sobotę, dnia 9 bm. o godz 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Pułaskiego 13/15 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze koła Stron. Narodowego w Pabianicach. Uprasza się członków o punktualne przybycie. Wstęp za okazaniem legitymacji na rok bież., którą można nabyć codziennie w sekretariacie koła w godz od 8—9 wiecz.

Sąd Grodzki w nowej siedzibie. Sąd Grodzki w Pabianicach, który mieścił się dotąd w wynajętym budynku przy ulicy Zamkowej 20, przeniósł się do dawn. pałacu firmy Kindler przy ul. Zamkowej 26, który w r. ub. przeszedł na własność Skarbu Państwa. W gmachu tym znajduje się obecnie również Urząd Skarbowy.

Z życia K. S. M. M. Pod przewodnictwem prezesa p. Koźmińskiego odbyło się miesięczne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej przy parafii św. Mateusza. Wobec licznie zebranych członków ciekawy i aktualny referat na temat: „Do czego potrzeba nam kolonij" wygłosił p. A. Ornaf.

Z Cechu Szewskiego. Od pewnego już czasu istnieje zatarg między mistrzami, a czeladzią szewską, wynikły na tle zarobków. W sprawie tej odbywały się niejednokrotnie konferencje z pracodawcami i przedstawicielami pracowników tego zawodu. W wyniku tych konferencyj została obecnie ostatecznie zawarta umowa zbiorowa między mistrzami a czeladzią szewską i chałupnikami.

„Dni kolonialne". W ramach powszechnych „Dni kolonialnych" urządzonych przez Ligę Morską i Kolonialną odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych wielki pochód manifestacyjny. Zbiórka organizacyj ze sztandarami o godz. 4 po poł na dziedzińcu szkoły powszechnej nr 5, przy zbiegu ulic Zamkowej i Poniatowskiego.

Piętnujemy. Dowiadujemy się, że p. Biskupska Irena, właścicielka nieruchomości przy ul. Żwirki i Wigury 3, sprzedała w tygodniu ub. dom swój Żydowi Kohnowi, zegarmistrzowi z ul. Zamkowej za cenę 7000 zł, pomimo, że zgłaszali się reflektanci Polacy. Dom ten zamieszkuje 7 lokatorów, na miejsce których w przyszłości wprowadzą się Żydzi, szukający w Pabianicach schronienia. Sama właścicielka opróżniła już jedno swoje mieszkanie, dokąd ma się w tych dniach wprowadzić matka nowego właściciela. Postępek p. Biskupskiej oddajemy pod sąd polskiej opinii publicznej.

Z ruchu narodowego. W środę ub. w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego odbyło się zebranie koła Stron. Narodowego pod przewodnictwem kier. p. W. Kuśmidra. Referat wygłosił p. Czydel.

KRONIKA ZGIERZA

„Dni kolonialne". „Dni kolonialne" w Zgierzu odbędą się w niedzielę, 10 bm. według następującego programu: o godz. 9 rano zbiórka organizacyj i młodzieży szkolnej ze sztandarami na dziedzińcu Gimnazjum Państwowego przy placu Kilińskiego; o godz. 930 przemarsz na nabożeństwo do kościoła parafialnego św. Katarzyny. Po nabożeństwie odbędzie się pochód ulicą Gen. Orlicz-Dreszera nad Staw Miejski, gdzie zostaną wygłoszone odpowiednie przemówienia.

Odwołanie jarmarku. W związku z rozszerzaniem się pryszczycy na terenie woj. łódzkiego, jarmark przypadający na 15 bm. w Zgierzu, nie odbędzie się na skutek zarządzenia władz. Jarmarki w Zgierzu zakazane są aż do odwołania.

Aresztowanie wyrodnej matki. W środę dnia 6 bm. policja aresztowała sprawczynię utopienia noworodka w dole kloacznym przy ul. Solnej 4. Wyrodną matkę oddano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Ukaranie włamywacza. Sąd Grodzki w Zgierzu skazał znanego włamywacza Jana Najbercika na 3 lata więzienia. Przed niedawnym czasem Najbercik został skazany na 2 lata więzienia za kradzieże.

KRONIKA SIERADZA

Komunikat Stron. Narodowego. W sobotę, dnia 9 bm w lokalu własnym przy ul. Wareckiej 1, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu przeprowadzone zostaną wybory nowego zarządu.

Pogrzeb syna i matki. W dniu 7 bm. odbył się w Sieradzu pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Zdzisława Modelskiego. W pogrzebie wzięło udział licznie miejscowe społeczeństwo i organizacje ze sztandarami. Kondukt pogrzebowy liczył około 4.000 osób.

Pogrzeb matki śp Modelskiego, śp. Zofii Modelskiej, która nie mogła przeżyć śmierci syna, odbędzie się po sprowadzeniu zwłok z Warszawy do Sieradza.

KRONIKA UNIEJOWA

Na zlot do Lwowa. 5 i 6 czerwca (Zielone Świątki) odbędzie się dzielnicowy zlot sokolstwa polskiego we Lwowie. Zlot lwowski będzie okazją do zwiedzenia tego bohaterskiego grodu przez całą Polskę, ponieważ przewidziane są duże zniżki kolejowe dla wycieczek zbiorowych.

Harcerze z Gdańska na kursie w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). W Warszawie bawi 30 harcerzy z Gdańska, którzy są na kursie lotniczym, gdzie uczą się skoków spadochronowych. (w)

Socjaliści zostali wyparci z ulicy

Charakterystyczna rezolucja O. K. R. P. P. S. w Łodzi

Łódź, 8. 4. — Jakoś dziwnie uszły szerszej uwadze uchwały konferencji międzypartyjnej i międzyzwiązkowej, zwołanej przez PPS w Łodzi w sprawie obchodu pierwszego maja. A warto im się bliżej przyjrzeć, bo są ciekawe i nie tylko ciekawe, ale prowokacyjne, demagogiczne i wręcz „hiszpańsko"-caballerowskie.

Nad głowami sztabu PPS w ciągu jednego posiedzenia przeszedł wiew czerwonej Barcelony. Wychwalano oczywiście „bohaterstwo" czerwonych zbrodniarzy hiszpańskich, przesłano im „proletariackie" pozdrowienia i... żądano od władz francuskich zbrojnej interwencji. Oczywiście potępiono faszyzm, wołano na jego zgubę, zapowiadano zgniecenie go i zmiecenie z powierzchni ziemi. Jest to już stała piosenka socjalistycznych donkiszotów, niepoprawnych i godnych najwyższej litości, marzycieli i optymistów.

Nowością natomiast było wystąpienie samego generalnego „okaera" tow. Wachowicza. Ten trybun ludowy, wojujący o hasła wolności, demokracji, swobód obywatelskich, praw człowieka itp., wystąpił w roli dyktatora. Hitler, Mussolini — to nic.

Grzmiał tak: „Dziś nadchodzi konieczność kontrofensywy proletariatu. W obecnych warunkach metody akcji strajkowej nie wystarczą. Faszyzm zmierza do fizycznego zniszczenia proletariatu, fizyczną przemocą zdobywa ulicę. Należy organizować samoobronę robotniczą, przy czym sama pozycja obronna nie wystarczy. Trzeba zmieść huliganerię faszystowską z ulic".

I tak dalej...

Powiedziano jasno, otwarcie, szczerze i bez żenady. Metody akcji strajkowej nie wystarczą — a więc trzeba zapewne użyć sabotażu, szantażu, wywołać masy na ulicę, uzbroić i rzucić na pastwę bagnetów — jednym słowem akcja bezpośrednia, action directe.

Sama pozycja obronna nie wystarcza, a więc atak na nieprzyjaciela, aby go zmieść z ulicy. Tym wrogiem jest faszyzm-nacjonalizm, który zmierza do fizycznego zniszczenia proletariatu, tego proletariatu, który w państwach nacjonalistycznych coś znaczy, który ma co jeść, ma swe prawa, któremu przywrócono godność człowieczą, którego zrobiono świadomym swej roli członkiem wspólnoty narodowej. Z tego proletariatu chcą zrobić igraszkę w szponach międzynarodowej, żydowskiej finansjery, przybłędów z całego świata, pchającą robotnika do ciągłych strajków i zamieszek, aby wycieńczonego, wyczerpanego i zmaltretowanego pchnąć w przepaść bolszewickiego piekła.

Polscy robotnicy mają wyjść na ulicę i manifestować razem z komunistami spod znaku Bundu, z socjalistami niemieckimi, solidarnie bez różnic narodowości. A nad nimi zapewne powiewać będzie portret Lenina, jak to było w maju 1936, czerwone sztandary, międzynarodówka i okrzyki żydowskie „Precz z Polską"!

Tow. Wachowicz zapowiedział w dniu 1 maja stworzenie z Łodzi czerwonej Barcelony. Czy mu się to uda, pokaże niedaleka przyszłość. W każdym razie winien wiedzieć, że już przed nim było wielu, którzy także coś podobnego „zapowiadali", ale rezultat zawsze był dla nich nieco przykry.

Strajk fryzjerów

Konferencja w sprawie robotników budowlanych — Zwiększenie stanu zatrudnienia na robotach sezonowych

Łódź, 8. 4. — Związek zawodowy fryzjerów niespodzianie proklamował strajk, który jednakże objął nieznaczny odsetek pracowników i to przeważnie w mniejszych zakładach oraz zakładach żydowskich, gdzie płace prowizyjne są niskie.

W większych zakładach natomiast pracownicy stoją na stanowisku, że odpowiedni dla nich jest dotychczasowy system płacy,-tj. udział w dochodach ogólnych, i do strajku nie przystąpili.

Strajk, proklamowany przez socjalistyczny związek, w którym znaczny odsetek stanowią żydowscy fryzjerzy, objął zaledwie 400 pracowników na ogólną liczbę około 3.200 zatrudnionych w Łodzi. Toteż są małe nadzieje na powodzenie akcji strajkowej.

W Inspektoracie Pracy odbyła się druga z kolei konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dla robotników przemysłu budowlanego. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia, a to ze względu na konieczność opracowania wytycznych do umowy i taryfy płac. Konferencję odroczono do 22 bm.

Dotychczasowe zabiegi związków zawodowych w kierunku podwyższenia płac robotnikom sezonowym nie odniosły skutku Decyzję w tej sprawie ma wydać Ministerstwo Opieki Społecznej. Dotychczas żadnej odpowiedzi związki na swe interpelacje nie otrzymały.

W związku z tym zgodnie z zarządzeniem władzy stosowane są dotychczasowe płace zeszłoroczne. Wobec zaangażowania nowych robotników stan zatrudnienia na robotach sezonowych wzrósł do 1.020 ludzi, zatrudnionych głównie na robotach drogowych i plantacyjnych, gdyż roboty kanalizacyjne mają być rozpoczęte dopiero po świętach.

Robotnicy otrzymali zapewnienie, że w wypadku podwyższenia stawek różnicę otrzymają.

Amerykańska sekta godziła w Kościół i państwo

Łódź, 8. 4. — Od kilku lat mieściła się w Łodzi centrala osławionej sekty badaczy Pisma św. Z Łodzi na całą Polskę rozsyłano całe masy broszur, które w perfidny sposób godziły w religię, podważały autorytet Kościoła, sączyły do niewykształconych umysłów zamęt, anarchizowały życie społeczne przez podrywanie zaufania do państwa i obecnego ustroju.

Na całą tę robotę szły pieniądze z zagranicy, głównie z Ameryki, przy czym powszechną tajemnicą było, że za kulisami stała masoneria.

Władze administracyjne łódzkie zwróciły baczną uwagę na szkodliwą działalność badaczy, zarządziły konfiskaty szeregu broszur i wytoczyły głównemu wydawcy Wilhelmowi Schneiderowi kilka procesów o bluźnierstwo przeciwko religii katolickiej. Schneider w kilku wypadkach została skazany na karę więzienia.

Ostatnio, jak już donosiliśmy, władze administracyjne wydały zarządzenie zakazujące działalności badaczom, a to ze względu na ich szkodliwą działalność dla państwa.

Osławiony przywódca sekty, Schneider, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod zarzutem bluźnierstwa przeciw religii katolickiej. — Mianowicie władze skonfiskowały broszurę wydaną w r. 1935 pt. „Rząd", w której obok usiłowania podrywania autorytetu państwa, znalazł się szereg niewybrednych ataków na religię i kościół katolicki.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Schneidera na 6 miesięcy więzienia.

Rozmowa z piekarzem

Żydowska mąka

Łódź, 8. 4. — Niech pan popatrzy — mówił piekarz, wskazując na wystawę żydowskiego zakładu piekarskiego. Pełno na niej wielkanocnych zajączków i baranków. Pomyślałby kto, że to piekarnia chrześcijańska. Tymczasem właścicielem jej jest Żyd, a baranki mają być przynętą dla chrześcijańskich klientów.

— Żydzi każdego środka są skłonni użyć, aby tylko pozyskać klientów i zarobić.



Czeladnicy piekarscy przy pracy

— A my im do tego pomagamy swoją biernością i lenistwem. Pozwalamy obdzierać się im bez sprzeciwu. Nadchodzą święta, ale te święta są przede wszystkim dla Żydów, bo oni na nich zarabiają. I tak Polacy napychają kieszenie żydowskim rzeźnikom, szewcom, właścicielom magazynów odzieżowych, no i piekarzom i młynarzom. Trzeba się panu przekonać, jak nasze panie nabywają żydowską mąkę w rodzaju „amatorskiej", „specjalnej", „złoty medal" czy „świt". Na naszym rynku mają zbyt dla swoich wytworów mącznych żydowskie młyny jak „Korona" (właściciele Kronsilber i Bornsztajn), Nowoczesny Parowy Młyn w Kaliszu — Chaskiel Nowak, Kolskie Zakłady Przemysłowe (właściciel Piernikarz i S-ka), młyn E. Leszczyńskiego w Koninie, młyn „Victoria" w Zgierzu (właściciel Ginsberg).

— A jak ustosunkowują się chrześcijańscy piekarze do żydowskich dostawców?

— Jak panu wiadomo, Chrześcijański Cech Piekarzy, na czele którego stoi cechmistrz Zygmunt Kuliński, rozpoczął ostatnio akcję, mającą na celu wyeliminowanie z rynku żydowskich dostawców mąki. Cech zorganizował w swym lokalu cotygodniowe zakupy wspólne mąki, dostępne dla wszystkich chrześcijańskich piekarzy. Akcja ta spotkała się z życzliwym przyjęciem. Wielu jednak jeszcze piekarzy-chrześcijan nie zajmuje zdecydowanego stanowiska i nie przykłada ręki do usuwania Żydów. Dla orientacji podam panu, że tygodniowe zapotrzebowanie chrześcijańskich piekarzy wyraża się w cyfrze 300 tys. kg mąki żytniej i 100 tys. kg mąki pszennej.

— Jakich środków używają Żydzi w walce konkurencyjnej z chrześcijańskimi piekarniami?

— Przede wszystkim sprzedają poniżej cennika. Mogą to robić dlatego, ponieważ używają do wypieku gorszych gatunków mąki. Te żydowskie macherki są w stanie ukrócić tylko władze administracyjne.

— A jak przedstawia się stan zażydzenia piekarstwa i cukiernictwa?

— W Łodzi na 69 żydowskich cukierników jest tylko 24 chrześcijan. Piekarzy chrześcijan mamy w Łodzi 149, a Żydów 133 Są to dane z 1936 roku. Kto chce zatem wzmocnienia polskiego stanu posiadania w tych działach rzemiosła, winien omijać przy zakupach Żydów.

(Ł.)



Za chwilę czeladnik piekarski wydobędzie z pieca gotowe pieczywo

Kwiecień
9
Sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Maria egipc.
Niedziela: Ezechiel pr.
Kalendarz słowiański
Sobota: Dobrosława
Niedziela: Gorysław
Słońca: wschód 5.11, zachód 18.39
Długość dnia 13 g. 28 min.
Księżyca: wschód 12.28, zachód 2.32
Faza: 5 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (żyd.), Brzezińska 24, Rowińska, Plac Wolności 2, Perelman (żyd.), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27 i Kempfi (żyd.), Karolewska 48.

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Królowa Przedmieścia".
Teatr w sali Geyera — „Interes z Ameryką".

KINA

Capitol — „Wzgardzona".
Corso — „Zbieg z San Quentin"
Ikar — „Halka" i „Dodek na froncie".
Metro — „Władczyni puszczy".
Mimoza — „Blond Karmen" i „Postrach dzikiego zachodu".
Oświatowy-Słońce — „Ziemia obiecana" i aktualności.
Palace — „Szczęśliwa 13-tka".
Przedwiośnie — „Scypion afrykański".
Rialto — „Pensjonarka".
Stylowy — „Narzeczona z Wiednia".

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

Rozkład nabożeństw w Wielkim Tygodniu w katedrze łódzkiej. Niedziela Palmowa: suma o godz. 11. Poświecenia palm dokona J. E. ks. biskup ordynariusz Włodzimierz Jasiński. Wielki Czwartek: uroczyste nabożeństwo o godz. 9-tej rano odprawi J. E. ks. biskup ordynariusz. Wielki Piątek: nabożeństwo o godz. 9-tej odprawi jeden z członków kapituły katedralnej. Wielka Sobota: poświecenie wody i nabożeństwo o godzinie 5-tej rano odprawi jeden z członków kapituły katedralnej.

O godz. 8-mej wieczorem w Wielką Sobotę uroczyste nabożeństwo rezurekcyjne odprawi J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński i wygłosi kazanie. Od Wielkiej Środy do Wielkiego Piątku włącznie o godz. 4-tej po południu odbędą się w kościele katedralnym ciemne jutrznie.

KRONIKA MIEJSCOWA

Petycje mieszkańców. Do Zarządu Miejskiego grupy mieszkańców poszczególnych dzielnic i ulic zwracają się z prośbami o zabrukowanie ulic i doprowadzenie ich do porządku. Podania takie wystosowali mieszkańcy kilku ulic na Chojnach, Zdrowiu oraz Widzewie, gdzie ulice są całkowicie zabudowane, zamieszkałe, jednak nie posiadają bruku i chodników. W miarę rozszerzania robót ulice te mają być zabrukowane.

„Święcone" dla najbiedniejszej dziatwy. Niezależnie od akcji pomocy na święta, zorganizowanej przez grodzki Komitet Pomocy Zimowej, z inicjatywy rady szkolnej i kół rodzicielskich przy poszczególnych szkołach przeprowadzono zbiórkę i urządzone zostanie „święcone" dla najbiedniejszych dzieci, korzystających z dożywiania w szkołach. „Święcone" zostanie rozdane dzieciom w pierwszy dzień feryj świątecznych tj. w środę, dnia 13 bm.

Czy to jest propaganda sportu? Ostatnio we wszystkich niemal większych zakładach przemysłowych utworzone zostały kluby sportowe. Nie negując zasadzie, że sport należy popierać w myśl przysłowia, iż w zdrowym ciele zdrowy duch, trzeba stwierdzić, że niektórzy działacze sportowi w swym zapale organizacyjnym uciekają się do środków, szkodzących sportowi. Tak np. wciska się majstrom po kilkadziesiąt biletów na mecze klubu fabrycznego, a majstrowie pod przymusem bilety te „sprzedają" robotnikom. Są to niewielkie sumy, groszowe, jednak tego rodzaju propaganda sportu, przez przymusowe nabywanie biletów, wywołuje wśród robotników niezadowolenie i wrogi wprost stosunek do idei sportowej, no i oczywiście nie przyczynia się do zwiększenia czynnych sportowców.

Ruch pocztowy z Litwą. Widomym znakiem nawiązania stosunków z Litwą są pierwsze przesyłki pocztowe, jakie nadeszły do Łodzi z Litwy. Sfery przemysłowe łódzkie, poczyniły już przygotowania, by na rynku litewskim uzyskać odbiorców. W dniach najbliższych udać się mają do Kowna agenci większych firm łódzkich, na razie jedynie dla zbadania możliwości handlowych, albowiem normalna wymiana towarowa nastąpi dopiero po zawarciu prowizorycznego układu handlowego między obu państwami.

Egzaminy maturalne. W b. tygodniu zakończone zostaną normalne zajęcia w ósmych klasach gimnazjum starego typu. W przyszłym tygodniu trwać będą repetycje aż do świąt, po czym nastąpi przerwa, celem przygotowań do egzaminów maturalnych. Egzaminy rozpoczną się 25 bm. i trwać będą trzy dni; będą to egzaminy pisemne. Egzaminy ustne rozpoczną się w pierwszych dniach maja, przy czym w połowie tego miesiąca rozdane zostaną świadectwa we wszystkich szkołach.

Wystawa higieniczna w Łodzi. W dniu 7 maja rb. nastąpi otwarcie wystawy higienicznej w pawilonach powystawowych w parku Staszica. Wystawę organizuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wraz z Ubezpieczalnią Społeczną w Łodzi. Ze względu na charakter propagandowy wystawy, wstęp na nią będzie bezpłatny.

Manifestacje z racji „Dni kolonialnych". Liga Morska i Kolonialna z okazji „Dni kolonialnych" mobilizuje w okresie od 7 do 13 bm. całe społeczeństwo łódzkie, by zadokumentowało, że zdaje sobie sprawę z doniosłości zagadnień surowcowo-emigracyjnych dla Polski. Program manifestacji w Łodzi jest następujący: sobota, dnia 9 bm. o godz. 19-tej capstrzyk orkiestry i przejazd samochodów z ulotkami. Niedziela, dnia 10 bm. o godz. 9-tej rano nabożeństwa: w katedrze św. Stanisława Kostki i w kościele św. Józefa (ul. Ogrodowa); o godz. 10 pochody: z katedry ul. Piotrkowską, św. Andrzeja na Al. Kościuszki i z kościoła św. Józefa ul. Ogrodową, Nowomiejską, Piotrkowską, Legionów na Al. Kościuszki.

Pochody spotkają się przed gmachem Banku Polskiego, gdzie zostanie odczytana, uchwalona i podpisana rezolucja kolonialna.

ZE ŚWIATA PRACY

O umowę dla strycharzy. Związek robotników przemysłu ceramicznego wystąpił z żądaniem zawarcia nowego układu zbiorowego, gdyż dotychczasowa umowa wygasa z końcem bież. miesiąca, a poczynione przygotowania do wznowienia produkcji, nakazują uprzednie uregulowanie warunków pracy i płac. Konferencja w sprawie zawarcia układu odbędzie się w nadchodzącym tygodniu. Strycharze domagają się nieznacznego wyrównania płac, wyrażającego się w podwyżce o 5 pct w porównaniu ze zeszłym rokiem.

KRONIKA WYPADKÓW

— Na strychu domu przy ul Drewnowskiej 11 zatrzymany został podczas kradzieży bielizny Abram Grin (nigdzie nie meldowany). Złodzieja osadzono w areszcie.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Al. 1 Maja nr 21, targnęła się na życie 22-letnia Balbina Szwajcer, która w celach samobójczych zażyła sublimatu. Desperatkę umieszczono w szpitalu w stanie osłabionym. Powodem zamachu były nieporozumienia rodzinne.

„Orędownik" im przeszkadzał

Przykładne ukaranie Żydów, którzy usiłowali zdemolować kiosk z pismami narodowymi

Łódź, 8. 4. Przy ul. Piotrkowskiej 84 prowadzi kiosk gazetowy p. Ulatowski. Ponieważ w kiosku wystawiony był „Orędownik" i inne gazety narodowe, przechodnie Żydzi bojkotowali p. Ulatowskiego, a gdy to nie skutkowało w listopadzie r. ub. grupka Żydów, wśród których znajdował się student uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie I. Strykowski napadła na sprzedawcę.

Zażądano usunięcia z kiosku dzienników narodowych, a gdy p. Ulatowski odmówił, Strykowski uderzył go pięścią, inni zaś w tym czasie zniszczyli szereg dzienników w kiosku.

Policja zdołała zatrzymać dwóch napastników: Strykowskiego i Lajba Szwarca. Sąd Starościński skazał Strykowskiego na 7 dni aresztu, a Szwarca na 15 zł grzywny. Strykowski odwołał się od tego orzeczenia, które i tak w porównaniu z karami stosowanymi wobec narodowców było łagodne, wskutek czego sprawa znalazła się w Sądzie Okr. w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okr. w Łodzi skazał żydowskiego studenta Strykowskiego na 1500 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu.

Złodzieje okradli sąd

Główny sprawca skazany na 3 i pół roku więzienia

Łódź, 8. 4. Dnia 14 lutego rb. do Sądu Grodzkiego w Łodzi zakradli się złodzieje, włamali się do pokoju adwokackiego i skradli 11 tog adwokackich. Złodzieje następnie usiłowali włamać się do pokoju, mieszczącego bufet, lecz spłoszeni zbiegli pozostawiając odłamek ołowianego klucza.

Policja zarządziła dochodzenie i w melinie przy ulicy Franciszkańskiej 30, zatrzymała znanego złodzieja 30-letniego Antoniego Skobla, u którego znaleziono w czasie rewizji dalszą część ułamanego podczas kradzieży klucza.

Skobel przyznał się do kradzieży i wyjaśnił, że wraz z nim udali się na wyprawę Stefan Ryszkowski oraz Franciszek Markiewicz, a skradzione togi odebrali paserzy Żydzi Zelda Heldt i Icek Rubinowicz. Togi znaleziono w przechowalni bagażu na dworcu Łódź Fabryczna, gdzie złodzieje je ukryli.

Na rozprawie w Sądzie Grodzkim w Łodzi w dniu wczorajszym Skobel przyznał się, natomiast pozostali tłumaczyli, że Skobel oskarża ich przez zemstę ukrywając rzeczywistych wspólników. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Skobla na 3 i pół roku więzienia, pozostałych uniewinnił.

Zniżka kosztów utrzymania

Łódź, 8. 4. — W urzędzie wojewódzkim odbyło się wczoraj posiedzenie komisji cennikowej, która po zapoznaniu się z materiałem statystycznym ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, składającej się z czterech osób w marcu w porównaniu z lutym rb. spadły o 0,81 pct oraz że na spadek kosztów wpłynęła zniżka cen mąki, chleba, masła i jaj, gdy natomiast podrożało mięso i wędliny.

Akcje pracowników gazowni miejskiej

Łódź, 8. 4. — Związek pracowników gazowni miejskiej od kilku miesięcy prowadzi akcję o unormowanie warunków pracy na podstawie pragmatyki służbowej.

W sprawie tej we wtorek dnia 12 bm. w Zarządzie Miejskim odbędzie się konferencja w celu ustalenia tekstu pragmatyki, która następnie przedłożona zostanie władzy wojewódzkiej do zatwierdzenia.

Wypadk pryszczycy w rzeźni miejskiej

Łódź, 8. 4. — Na terenie rzeźni miejskiej przy ulicy Inżynierskiej 1 zanotowano sześć wypadków pryszczycy bydła. Chore sztuki zniszczono i całe urządzenie rzeźni oraz terenu poddano ścisłej dezynfekcji.

Władze równocześnie zaostrzyły nadzór nad dostawą mleka, by nie dopuścić do zachorzeń wśród ludzi na skutek spożycia mleka od chorych zwierząt.

Niemcy z Łodzi jadą na plebiscyt

Łódź, 8. 4. — Na plebiscyt do Rzeszy Niemieckiej wyjechać ma z Łodzi 145 obywateli niemieckich i austriackich. W sobotę dnia 9 bm. grupa 110 osób udaje się do Koluszek, gdzie spotka się z grupą niemieckich obywateli z Warszawy, po czym wspólnie wszyscy udadzą się do Wrocławia.

Dalsza grupa 35 osób uda się z Łodzi autobusami do najbliższej miejscowości granicznej na pograniczu powiatu wieluńskiego i tam złoży swe głosy.

Akcja bojkotowa

Łódź, 8. 4. Akcja pikietowania sklepów żydowskich zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi mimo licznych trudności stawianych przez Starostwo Grodzkie i policję rozwija się dobrze.

Wczoraj policja znowu zatrzymała członka Stronnictwa Narodowego Tarkę na ulicy Brzezińskiej w czasie gdy rozdawał legalne ulotki antysemickie.



Prezes Zw. Cukierników p. Wawrzyniec Gelbich ufundował piękny obraz Matki Boskiej, który w najbliższych dniach zostanie poświęcony i umieszczony w zakładzie Tow. Przeciwżebraczego w Łodzi przy ul. Kątnej. — Obraz wykonał znany art.-mal. i kierownik Szkoły Sztuk Pięknych im. Cypriana Norwida w Łodzi — prof. Wacław Dobrowolski.

„Krusche i Ender" w COP.

Łódź, 8. 4. — Zainteresowanie Centralnym Okręgiem Przemysłowym wśród przemysłowców łódzkich jest znaczne. Obecnie na terenie COP z ramienia łódzkiego przemysłu przeprowadza się szczegółowe badania oraz nabywa się grunta pod gmachy fabryczne.

Jak się dowiadujemy, m. i. znana fabryka „Krusche i Ender" buduje na terenie COP przędzalnię bawełnianą, która będzie posiadała 20 tys. wrzecion.

Zarządzenia władz sanitarnych

Łódź, 6. 4. W związku z pojawienie msię pryszczycy na terenie powiatu i miasta Łodzi, władze sanitarne wydały zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie zawleczeniu zarazy na teren rzeźni miejskiej i zarażeniu bydła.

W ostatniej chwili rzeźnicy przed przystąpieniem do uboju poddawać się muszą dezynfekcji.

Ponieważ niektórzy z nich uznają to za uciążliwe i zbędne i uchylają się od tego obowiązku, Starostwo Grodzkie w trosce o dostarczenie ludności zdrowego i niezarażonego mięsa, wydało wczoraj zarządzenie wprowadzające obowiązkową dezynfekcję osobistą rzeźników pod groźbą odpowiedzialności karnej i usunięcia od wykonywania uboju.

KRONIKA POLICYJNA

Zatrzymani przestępcy. Policja zatrzymała Marcina Ochockiego, notorycznego złodzieja, poszukiwanego przez sądy w Brzezinach, Skierniewicach, Łodzi i innych miastach. Ochockiego zatrzymano na ul. Narutowicza 25, w chwili, gdy przygotowywał się do kradzieży w mieszkaniu.

Na ul. Lutomierskiej zatrzymany został 30-letni Fajwel Bursztyn z Krakowa, specjalista od oszustw na dolarówki i pożyczki. Bursztyn grasował przez dłuższy czas w Małopolsce, gdzie dokonał kilkuset oszustw, występując jako agent bankowy, po czym zbiegł i ukrywał się w Łodzi, gdzie również oszukał kilkadziesiąt osób. Bursztyna osadzono w więzieniu.

SPRAWY GOSPODARCZE

Przejściowa zwyżka cen. W związku z chłodami, jakie nastąpiły w ostatnich dniach, cena nowalij na rynkach łódzkich podniosła się, choć zasadniczo, winny one stanieć w miarę zbliżania się sezonu letniego. Tak np. rzodkiewki, za które płacono już po 12 gr za pęczek, obecnie podniosły się w cenie do 15 gr. Sałata z 14 gr za główkę podrożała do 18 groszy, szczypiorek do 15 groszy pęczek. Natomiast ceny masła w ostatnim tygodniu spadły do zł 3.60 za kilo, wskutek poprawy w zaopatrzeniu bydła w paszę. Również ceny jaj zniżkowały do 1.10 za kilo.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Anton Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

✝

Dnia 6 kwietnia 1938 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p

Franciszek Białas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia 1938 r. o godz. 15.15, z kaplicy przedpogrzebowej przy ul. Wały Jana III na cmentarz w Górczynie.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Nr 8811

Dom
nowy na sprzedaż, cena 4 000. Lasek, ul. Kościuszki, Kowalska Jadwiga. zd 18 163

Sprzedam
większą ilość ziemniaków jadalnych i sadzonek, Matecki, Lwówek. zd 17 918

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.
Pg 3802-D. O. 2903

1. DOMY-PARCELE

Piekarnia
przepisowa masyw. kolonialka, zabudowania gospodarcze, ogród wsi, powód śmierć. od właściciela. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 17 615

Parcelki
pod budowę sprzedam. Pokój i kuchnia do wynajęcia. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 17 637

Dom
w dobrym stanie dochód 3,500 zł rocznie 27.000 zł sprzedam, spiesznie. Zgłoszenia Orędownik — Poznań zd 17 983

Dom
nowy, 5 ubikacji, chlew, sprzedam zaraz Fr. Wojciechowska — Piaski, pow. Gostyń, ul. Poznańska n 9 758

Wydzierżawię
willkę blisko Poznania nowa ośm ubikacyj ogród. — Informacje Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5 — 2. zd 18 198

Dom
bezstemplowy czteromieszkaniowy przy tramwaju, cena 14 000 wpłaty 8 000,—. Szajkowski, Poznań, św. Marcin 3 — 9. zd 18 204

Willa
komfortowa 2×3 pokoje kuchnia, ogród, cena 15.000 wpłaty 8.000, Czachorowski, Poznań, Świętego Wojciecha 30. zd 18 241

Kamienice
wolna stempla 10 lokatorów, dochód 4 500. Cena 44 000 wpłaty 33 000. Czachorowski, Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 18 237

Dom
nowy piętrowy skład 7 lokatorów 1 740 dochodu 14 000 wpłaty 10 000 Czachorowski, Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 18 236

Willa
piętrowa balkon, weranda, ładny ogród, wolna od stempla. Cena 13 000. Czachorowski, Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 18 235

2. PIENIĄDZ

Pania
do hurtowni poszukuję. Potrzeba 2.000,— Bez ryzyka. Pensja i udział. Zgłoszenia do Orędownika Poznań zd 17 759

6. OŻENKI

Handlowiec
kawaler, przystojny, lat 38, z działu kolonialnego, ożeni się z starszą panną lub wdową, która dopomoże do usamodzielnienia się. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 18 192

Inżynier
kawaler, lat 49, zapozna pannę lub bezdzietną wdówkę, posag pożądany. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 17 941

Panna
po czterdziestce, przystojna krawcowa, dobrymi zaletami poślubi pana na stanowisku. Oferty Orędownik, Poznań zd 18 116

Kawaler
lat 27, 40 mórg, skład poszukuje żony do interesu, 3 tysiące. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 18 194

7. SPRZEDAŻE

Sklep
galanteryjny, dobrze prosperujący, mieszkanie z wygodami do sprzedania. Wiadomość Orędownik, Łódź n 8 935

Skład
nabiału z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam tanio. Adres Orędownik, Poznań zd 17 000

Kolonialkę
mieszkaniem, elektryczność 45.— miesięcznie, pierwszorzędne urządzenie towarem maglem okazyjnie sprzedam 1.300.— Wędzikowski Poznań, Piekary 11. zd 16 519

Reprezentacja
Motocykli



Phänomen — Wulgum — Hecker Triumph — motorem Sachsa — światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje
Wul. Gum
Poznań Wielkie Garbary 8.
Pr 2 560-1-50.133-4

Maszyny
rolnicze, siewnik, dwumetrowy motor benzynowy młocarnie inne tanio sprzedam Matuszak Sycyn, poczta Szamotuły. zd 17 278

Kocioł
parowy 62 m² powierzchni ogrzewalnej 8 atm., maszynę parową 55 KM, sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań n 9 793

Dobrze zaprowadzony skład porcelany
w powiatowym mieście, wśród rynku z wszelkimi zapasami — natychmiast do sprzedania. Cena ostateczna gotówka 15.000 zł. — Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 17 920

2
tokarnie, wraz warsztatem i kuźnią w biegu tanio sprzedam, — Farulewski, Czempiń, Gen. Pierackiego 2. zd 18 053

Osady
z częściowymi budynkami i obsiewami z parcelacji maj. Mechlin, pow. śremski na sprzedaż. Informacje każdą sobotę w majątku. P 3 845-13.575

Osady
z częściowymi budynkami i obsiewami z parcelacji maj. Marianowo - Brodowskie, pow. Środa, na sprzedaż. Terminy parcelacyjne każdy piątek przed południem. P 3 846-13.576

Skład
papieru, tytoniu, dobrze zaprowadzony, z przyległym pokojem. Adres Orędownik, Poznań zd 17 943

Piekarnie
dobrze zaprowadzoną, małym mieście sprzedam, dzierżawa tania. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 18 059

Gospodarstwo
35 mórg, miejsce wycieczkowe, szkoła poczta, dworzec sprzedam, cena według ugody. Kampa, Kiekrz, pow. Poznań. zd 17 991

Skład
kolonialny bardzo dobry z powodu wyjazdu na posadę tanio śpiesznie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 18 195

Fabrykę
wód mineralnych, rozlewnię piw, Poznaniu, sprzedam za bezcen z powodu wyjazdu. Oferty Orędownik, Poznań zd 18 266

Piekarnia
dom piętrowy, ogród, miasto powiatowe na sprzedaż. Zgłoszenia Agencja Orędownika, Szamotuły. n 9 771

Para kamieni młyńskich
o średnicy 125 cm, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. J. Klupsch, Kielczewo 22, poczta Kościan. zd 18 191

Skład
nabiału, jarzyny na nadchodzący sezon, powodu objęcia innego interesu korzystnie odstąpię. — Adres Orędownik, Poznań zd 18 210

Skład porcelany
naczyń kuchennych, przyborów elektrycznych i radiowych, dobrze zaprowadzony, 15 lat jednych rękach, mieście powiatowym, blisko rynku, okazyjnie, objęcie 10.000 zł. — Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zdg 18 297-8

10. MAJĄTKI

775
mórg od właśc. wydzierżawię z morgi 125, objęcie 30.000.— Sowiński, Poznań Garncarska 2, telefon 18-21. zd 18 130



R. Barcikowski S. A. Poznań

nr 9 454/61

Folwark
190 buraczanych — zabudowania murowane, inwentarzami zapasami przy mieście 60.000.— wpłata 40.000.— Przybylski, Szamotuły, Dworcowa. n 9 720a

60
przy Poznaniu kompletnie zagospodarowane zabudowania masywne 15 000 wpłaty 10 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15—2. zd 18 263

76 mórg
pszenno-żytnich, zabud., inwentarze kompletne, cena 15.000, — wpłaty 8.000.— Czachorowski — Poznań, Św. Wojciecha 30. zd 18 240

9
mórg buraczanych, śliczny ogród zabudowaniami, inwentarzami — cena 3.500 złotych sprzeda Czachorowski, Poznań Św. Wojciecha 30. zd 18 239

14
buraczanych, ogród 300 drzew. zabudowaniami, inwentarzami. Cena 5 500 wpłaty 4 000. Czachorowski, Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 18 238

Gospodarstw
poszukuję każdej wielkości do kupna lub dzierżawy dla poważnych reflektantów, Czachorowski Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 18 234

30
buraczanych pod Poznaniem, zabudowanie murowane inwentarze, cena 11 000, wpłaty 8 000. — Czachorowski, Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 18 233

32
morgi pszenno żytnich, zabudowania murowane, inwentarze żywe, martwe kompletne 7 000. — Czachorowski, Poznań świętego Wojciecha 30. zd 18 232

11. KUPNA

Olche
w dłużycach 2 metrowych wałkach, jakości III IV klasy kupię. Oferty Kurier Poznański ng 9 663/4

18. DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy rzeźnictwa w dużej wsi kościelnej lub mieście powiatowym, Oferty Orędownik, Poznań zd 17 323

Gościniec
do wydzierżawienia, okolica letniskowa, sprzedam umeblowane 2 pokoje, kuchnia, radio bilard. Promno, poczta Pobiedziska. zd 16) 490

Młyn parowy
wydzierżawię od zaraz, handlowy do Katowic, 3 godziny koleją. Przemiału 200 ctr. Objęcie roczna dzierżawa z góry. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 17 978

Wydzierżawię
dom w Dusznikach, dwa pokoje kuchnia, sklepy. Zgłoszenia właściciel Wawrzyniec Marciniak — Duszniki, powiat Szamotuły. zd 18 091

400
pszennych kompletnymi inwentarzami, zapasami, garnitur parowy, objęcie z dzierżawa 27 500. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15, mieszkanie 2. zd 18 262

Skład
urządzeniem i rzeźnictwem wydzierżawię od zaraz. Stanisława Szurkowska, Borek. n 9 776

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panna
poszukuje od 15. 4. lub 1. 5. 38 posady do wszystkiego, zna cośkolwiek gotowanie. Oferty Orędownik, Poznań zd 18 173

Osoba
lat 30, znająca dobrze język francuski szuka posady do dzieci lub do wszystkiego z praniem bez gotowania. Pelagia Piechocka, — Wioska, poczta Jabłonna. zdg 17 241

b) Inni

Kaucję
dam za otrzymanie stałej pracy. Zgłoszenia Orędownik, Gdynia. n 9 314

27. WOLNE MIEJSCA

Czeladnik
blacharski potrzebny. Zgłoszenia K. Rychter, Barcin. n 9 748

Fryzjerka
na trwałe i żelazkowe ondulacje od zaraz potrzebna. Krygier, Szamocin, Rynek 8. n 9 774

Pomocnik
fryzjerski młodszy potrzebny od zaraz. Jakubiak, Poniec, Rynek 22. n 9 775

Poszukuję
czeladnika i ucznia w zawodzie stolarskim. Sylwester Napierała, mistrz stolarski., Szamotuły — Dworcowa 5. n 9 770

Czeladnika
krawieckiego na stałą pracę przyjmie. Szymański, Jarocin, Wolności 3. n 9 755

Elew
gospodarczy, syn włościański potrzebny do Królestwa, 20 zł miesięcznie. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 17 973

Kierownik
inkasent oddziału Radomsko — Piotrków — Radom — Wieluń. Zagwarantowanie towaru, stały angaż, 300.— Częstochowa, Barbary 2 — 10. zd 17 917

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 10 kwietnia.

8,00 audycja poranna; **9,00** transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pasyjne wygł. arcybiskup dr Józef Teodorowicz. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30** muzyka — płyty; **11,30** transm. ze Szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie. Sprawozdawca — Jerzy Tepa (przez Katowice); **11,57** sygnał czasu; **12,03** poranek symfoniczny — z Katowic; **13,00** przegląd kulturalny; **13,10** „Peregrynacja do Ziemi Świętej" — Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła-Sierotki (z Poznania) - (recytacja prozy); **13,30** muzyka obiadowa — ze Lwowa; **14,15** audycja dla wsi; **15,45** audycja dla dzieci; **16,05** utwory Maurycego Moszkowskiego (2 fortepiany, 2 skrzypiec i śpiew; **16,45** „Amer — ponury cień Sahary" — opowieść mówiona Konstantego Jodko-Narkiewicza; **17,00** „Na dalekich morzach" — audycja muzyczno - słowna Janusza Stępowskiego; **17,50** chwila Biura Studiów; **18,00** audycja muzyki religijnej. Transmisja z kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii Warszawskiej, chór Zboru Ewangelickiego i XVIII Koło Miejskich Kół Śpiewaczych pod dyr. Karola Hławiczki oraz Aniela Szlemińska — sopran, Witold Myszkowski — baryton i X. Adam Hławiczka — psalmodia; **19,00** „Pokłon za zwycięstwo" — kompozycja słuchowiskowa z tekstów księdza Piotra Skargi. Opracował Stanisław Miłaszewski (wznowienie) (z Krakowa); **19,30** arie operetkowe w wykonaniu polskich śpiewaków — płyty; **20,35** program na jutro; **20,30** przegląd polityczny; **20,50** dziennik wieczorny; **21,00** wiadomości sportowe; **21,15** opowieść o Beethovenie: „Symfonia radości" — w opracowaniu Witolda Hulewicza. Nadana będzie w całości symfonia IX d-moll op. 125; **22,50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Niedziela, 10 kwietnia.

Katowice — 6.15 audycje poranne; **10.30** koncert popularny — płyty; **13.00** pogadanka dla rolników; **15.45** „Słuchajcie tato" — pogadanka Heleny Fikowej; **15.55** „Co słychać na Śląsku?" — opowie red. Adam Mikulski; **19.30** muzyka z płyt; **19.40** utwory na dwa fortepiany; **20.05** „W niedzielę przy żeleźnioku"; **20.30** wiadomości sportowe; **20.35** program na jutro; **23.00—23.30** muzyka salonowa — płyty.

Kraków — 13.00 „Kronika artystyczna Krakowa"; **15.45** „Gawęda niedzielna": „Jak Polacy podróżowali do Włoch w dawnych wiekach"; **16.00** wiadomości bieżące; **19.35** muzyka z płyt; **19.45** recital wiolonczelowy Waleriana Deca, Mieczysława Czyżekowa — fort.; **20.05** „Ekstrawagancje, czy odkrycie?" — wieczór literacki o teatrzyku „Qriquot" w opr. prof. Tadeusza Cybulskiego i dra Stefana Kadena; **20.35** lokalne wiadomości sportowe; **23.00—23.30** muzyka salonowa — płyty.

Łódź — 10.30 muzyka z płyt (z Warszawy); **13.00** felieton pt. „Londyn, miasto komfortu"; — **15.45** audycja dla dzieci; **19.30** „Świat pracy" — „Dbajmy o zdrowie przy pracy fizycznej" — **19.45** Łódzki Kwartet Schrammla; **20.35** wiadomości sportowe lokalne; **23.00** muzyka salonowa — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,30 Florencja — „La Gioconda" — opera Ponchielli'ego (tr. z Opery Król.) **17,30 Rzym** — Koncert instrumentalno - wokalny z Teatro Adriano. **18,30 Londyn Reg.** — Niedzielny koncert symfoniczny. **20,00 Saarbruecken.** „Indigo" — operetka . Straussa. **20,00 Radio Paris** — „Krucjata dziecięca" — oratorium Faure'go **21,15 Deutschlandsender.** Recital fort. Raoula Koczalskiego.

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

MÓJ PRZYJACIEL
BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK ORĘDOWNIKA DLA DZIECI
POD REDAKCJĄ WUJKA CZESIA
Rok III Nr 13

Palmowa Niedziela w zwyczajach staropolskich

„Otóż Wierzbna, otóż Kwietna
Zawitała nam niedziela!

Wnet nastanie chwila świetna:
Zmartwychwstanie Zbawiciela".

pisze Syrokomla w poemacie „Dni doroczne" i dodaje:

„Gdy baranek sam na męki
Przyszedł w mury Jeruzalem,
Kiedy tłuszcza, co za chwilę
Ma nań wywrzeć gniew swój
srogi,



Gościa w bramach wita mile,
Palmy ściele mu pod nogi..."

— — — — — — —

Wcześnie wycinano rózgi wierzbowe, stawiano je do dzbanuszka z wodą, aby rozwinęły się, czyli jak po staropolsku mówiono „rozkociały" na Palmową Niedzielę. A gdy dzień ten nastąpił, wtedy kto wcześniej wstał, biegł „z palmą" budzić innych, a budząc i chłoszcząc żartobliwie wołał:

„Wierzba bije — ja nie biję,
Za tydzień — wielki dzień,
Za sześć noc — wielkanoc".

Niosą tedy w Polsce od lat palmy do poświęcenia, a ceremonia ta dała powód do nazwania niedzieli poprzedzającej Wielkanoc, niedzielą Palmową, Wierzbną lub Kwietną. W kościele trzymają wszyscy palmy w ręku. Wierzono, że po akcie poświęcenia, przypisane są im zbawienne własności, mówiono, że kto „bagniątka" czyli kotki,

Wielki Tydzień

Ostatni tydzień przed Wielkanoc ą nazywamy „Wielkim Tygodniem." W tym tygodniu bowiem rozważamy szczególnie bolesną mękę Zbawiciela naszego.

W dawnych wiekach obchodzono czas ten ostatni postu jako „święto smutku i żałoby". Zamykano wówczas szkoły, urzędy i sądy oraz wszelkie warsztaty; wszędzie panowała głęboka cisza. Tylko w kościołach było wiernych pełno przystępujących do Sakramentu pokuty. Dziś czasy się zmieniły, pracujemy w te dni wszyscy, jak zwykle, ale myślą i sercem wnikamy w gorzką mękę Jezusa, poniesioną za grzechy nasze.

W Wielką Środę po południu odbywa się w niektórych kościołach tak zwana „Ciemna Jutrznia". Stawia się wówczas przed ołtarzem świecznik z trzynastoma świecami, który wyobraża Pana Jezusa z Apostołami. W czasie śpiewania ps.lmu ga-i ksiądz jedną świecę po drugiej; przypominą nam to, jak apostołowie opuszczali Pana Jezusa. Trzynastą świeca, której się nie gasi, lecz na chwilę chowa się za ołtarz, wyobraża nam Chrystusa, który krótko był w grobie, po czym z wielką chwałą i majestatem swym zmartwychwstał.

W Wielki Czwartek obchodzimy pamiątkę ustanowienia przez Chrystusa Najśw. Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Odprawia się tylko jedna msza święta, w czasie której śpiewa się na znak radości „Gloria in excelsis Deo" czyli „Chwała Bogu na wysokości". Podczas tego biją dzwony kościoła. Potem jednak milkną one aż do mszy w W. Sobotę, w czasie której znów zabrzmią wesoło. Po mszy św. wynosi ksiądz Pana Jezusa do ciemnicy, gdzie Pan Jezus przez noc całą wówczas bardzo dużo przecierpiał. Tabernakulum zostaje otwarte na znak, że Jezusa tam nie ma.



Wielki Piątek — to dzień największej żałoby, dzień śmierci Jezusa za nas. W kościele wówczas pustki. Ołtarze obnażone, lichtarze poprzewracane — na znak wielkiej żałoby i smutku. Właściwej mszy św. nie ma, są tylko pewne ceremonie; ksiądz czyta długo mękę Pańską, modląc się za Ojca św., za Kościół św, za kapłanów i wiernych, o nawrócenie pogan. Na koniec przenosi się Najświętszy Sakrament do pięknie ozdobionego grobu, gdzie wierni modlą się pobożnie i czczą Boga utajonego, całując przy tym Rany Jezusa na krzyżu.

W Wielką Sobotę święci kapłan ogień, wodę i wielką świecę, zwaną „Paschałem". Świeca ta zostaje do Wniebowstąpienia Pańskiego w rogu wielkiego ołtarza. Wyobraża ona Chrystusa pełnego jasności, w jakiej uka' ' si, światu po swym Zmartwychwstaniu.

Wierni odwiedzają pilnie groby P 'ski; w kościołach. Młodzież :na za niech je też otoczy jakoby wieńcem z sercem i duszą przejętą :łęboko bolesną męką Jezusa. W niedzielę o świcie śpieszą ludzie na uroczystą Rezurekcję, gdzie obchodzimy triumf Zmartwychwstania Zbawiciela naszego.

M. S.

Biczowanie Pana Jezusa

Za czasów Rzymian biczowano skazańców. Przywiązywano więc biedną ofiarę do słupa. — Rózgi, którymi ją sieczono, były to rzemienie, lub powrozy, w które wplecione były kolce, haczyki ostre, lub kawałki ołowiu. Dzieła i czynu tego krwawego dokonywało kilku oprawców, którzy się zmieniali.

Słup owego biczowania, u którego Jezusa uwiązano przechował się w trzech częściach. Jedna znajduje się w Jerozolimie, w kaplicy Grobu św. za żelazną kratą, którą otwiera się na godzinę tylko w Wielki Piątek.

Druga część jest od 600 lat w Rzymie, w kościele św. Praksedy w bocznej kapliczce. Część ta jest mniejsza od pierwszej. Ma ona przyczepiony żelazny pierścień, u którego Jezus był przymocowany. Wierni ocierają tam swe paciorki o świętą relikwię.

Trzecia część słupa stoi w kaplicy naprzeciw kościoła Laterańskiego w Rzymie, zwanego „Sancta Sanctorum". Kiedy św. Pawła chciano rózgami siec, uwolnił się od tego; powołał się na swe prawo, mówiąc: „Jestem obywatelem rzymskim". Jezus — mimo, iż był Panem świata, królem nieba i ziemi, nie uwolnił się od prawa tego, tak ostrego i hańbiącego. Poddał się temu jako cichy Baranek, posłuszny Ojcu swemu niebieskiemu za winy i grzechy nasze.

M. S.

Modlitwa

Jak cicho jest u grobu Twego
Chryste!...
Woń kwiatów, płomień lampek,
jak świeże i czyste.
U szczytów świątyni świergoce
ptaszyna.
Biały kwiat u stóp Twych stawia
Ci dziecina.
Dokonało się wszystko:
ciało na ofiarę
Złożyłeś Ojcu swemu. Odwróciłeś
karę,
Uśmierzyłeś gniew Pański — i sam,
jak kwiat biały,
Leżysz cichutko w grobie, wykutym
wśród skały.
Niech serce me jak lampka u stóp
Twoich płonie,
Niech się spali z miłości całe
w moim łonie,
Złoży do grobu Twego wszystkie
swe pragnienia
I wypłynie w modlitwie cichej
uwielbienia.

P. Z.



Czyż może drzewo wiekuiste być męką dla Tego, który jest Wieczną Prawdą?"

Więc poszli do lipy rozrosłej, ale i ta dygotała i szemrała w trwodze: „Słodka jestem, najsłodsza z drzew! Zakochanym daję cień, pszczołom miód, a śpiewającym ptakom schronienie. Nie mnie brać na ten Krzyż, mnie plamić Krwią Tego, który głosił miłość na ziemi."

I weszli źli ludzie w brzozowy gaj. Dziewczęce, białopienne brzozy stały w zielonych płomieniach młodych listeczków, jakby osypane świetlistym deszczem gwiazd... A widząc tę ich dziewiczą czystość i niepokalaność wiosenną, nawet źli ludzie nie śmieli na nie podnieść topora, by z białych pni wyciosać Krzyż dla Tego, który był światu symbolem czystości...

I podeszli złoczyńcy ku olchom. Przesłaniała je lekko przeźroczysta, zielona mgławica pączków. Poprzez tę mgławicę widać było, jak rozmodlone ramiona ich gałęzi pobożnie wznosiły się ku niebu:

„Zostawcie nas w pokoju — zaszumiały olchy. — Ku Bogu wznosimy nasze gałęzie. Nie kalajcie nas serdeczną Krwią Syna Bożego."

Więc ludzie szukali sosen. I znaleźli je. Na kolumnie bronzowych pni wznosiły w górę kopułę swoich wieczyście zielonych koron.

Pod nimi rozpościerał się kobierzec rdzawego zeszłorocznego wrzosu, koloru zaskrzepłej krwi. Sosny po deszczu osypane były gradem szklanych pereł: jak gdyby stały w brylantowych łzach.

I powiedziały przez te łzy złym ludziom: „Nie my, wieczyście zielone, będziemy Krzyżem dla Tego, który był Nadzieją Ziemi".

Błąkający się po puszczy trafili na jesion. Lecz jesion zatrząsł się ze zgrozy: „Na drzewca kopii rycerskich, na drzewca chorągwi bojowych biorą mię, walka jest moim żywiołem — ale nie zbrodnia!"



Chodzili tedy po lasach ludzie źli, a żadne z drzew nie chciało być drzewem Męki Pańskiej.

Julian Ejsmond.
(Żywoty Drzew).

(Dokończenie nastąpi).

tj. pączki wierzbowe z palmy połyka, w zdrowiu żyć będzie. Aby bydełko nie uległo zarazie i chorobie podczas lata, gospodarz wypędza je po raz pierwszy na wiosnę w pole z palmą w ręku. Palmy przechowywano w dawnej Polsce zazwyczaj zatknięte za obrazami świętych, z nadejściem następnej Wielkanocy, rzucane były w płomień i palone.

Po nabożeństwie:

„...wraca w domy ciżba prosta,
I jak każe zwyczaj stary,
Różczką wierzby siebie chłosta:
„Nie ja biłem — wierzba biła!"
Taki zwyczaj trwa radośnie,—
I syn ojca i brat brata
Poświęconą różczką chłośnie..."

Po powrocie z kościoła w Kwietną niedzielę, uderzając się „palmami" wierzbowymi mówią na Litwie: „Nie ja biję, wierzba bije, za tydzień Wielki dzień, bądź zdrowy jak lód, wesoły jak wiosna, bogaty jak ziemia".

W niedzielę Palmową dawni żacy, czyli uczniowie szkolni, przebierali się za kuglarzy, prawili fraszki i zbierali datki.

Cud Niedzieli Palmowej

Świt... świt... pisnęły cicho ptaszęta, a był to ranek, niedziela święta, wnet przez gałązki, przez wiązków szczyt, leci radośnie: świt... świt... świt!

Ćwierkały wróble, śpiewały kosy o tym poranku; a szare wrzosy i mchy brunatne i mchy zielone jęły się budzić rozweselone.

Poważna sosna wstrząsnęła łuski, drgnęły młodziutkie brózki i świerk zimowy z nowymi czubki i leszczynowe kwiecie słupki.

Wietrzyk, co smutny w piaśnicy siedział, o dniu zbudzonym wnet się dowiedział, więc bosonogi leciał w oziminy, o tym poranku siejąc nowiny.

Lecz słońce w niebie wstawało wolno, wytoczyło się na drogę polną, i z dostojeństwem i z majestatem ponad całuśkim rozbłysło światem.

Mocno zagwizdał kos w olszynie. Zerwał się zając co spał w kotlinie, a królik wyjrzał ze swojej jamki i tupnął skokiem wołając samki. Lis, co się właśnie skradał przez trzciny, podniósł wpół łapę, czeka nowiny. Zaszumiał bażant nisko nad trawą, na ugór wrony opadły ławą. Zamilkli wszyscy, ucichli wszędzie, bo nikt nie wiedział, co z tego będzie. Jeno to słońce pilniej a chyżej ponad tę ziemię wzniosło się wyżej.

A w tym przez lasy, przez bory sine, wiatr z dalekości przyniósł nowinę. Nadleciał kędyś od krańców świata, gdzie jeno sokół dumny podlata, gdzie słońce wstaje, skąd rzeki płyną, z tą przenajświętszą bieżał nowiną. Skrzydła wykąpał het w oceanie i stamtąd przyniósł swe zwiastowanie.

Więc się dokoła cicho zrobiło, a tylko blaskami żyło.

— Dzisiaj na świecie radości wiele, albowiem mamy Wierzbną Niedzielę; ja, wiatr potężny goniec niebieski, przyszedłem Pańskie prostować ścieżki.

Ja wiatr, com Ducha nosił świętego, przyszedłem wygnać szatana złego, i wszystkie bóle i wszystkie nędze i siedmiu grzechów przeklętą jędzę. Niech się radują ubodzy ludzie i stwór wszelaki co żyje w trudzie.

I leciał dalej przez pola, łany, Boży posłaniec z nieba zesłany. I bieżał dalej przez miasta, wioski, z dobrą nowiną posłaniec Boski.

A w borze cicho, cichutko było, jeno to słońce w górze świeciło.

W tej uroczystej niedzielnej dobie miał nadejść Chrystus w Swojej osobie, On Bóg maluczkich, On Bóg przyrody, między te ziemskie ciche ogrody, między te gaje, między dąbrowy, Bóg miłosierny z dobrymi słowy.

Ale wnet lasy się zasmuciły: żadnym ci kwieciem strojnie nie były, ani tu głogu, ani tu dzwonka, na niwie nie ma jeszcze skowronka. Wilki zmieniały swą sierść zimową, nie stać je jeszcze na szatę nową, świat na spozimku żyje jałmużną, złota bisiorów szukać tu próżno! Więc nuż się Pan Bóg rozgniewa na to, a będzie chciał mieć czeladź bogatą!

Szumiały dęby od wielkiej grozy, zaszeleściły przesmutne łozy, i jęły szemrać trzciny, szuwary, i pień wierzbowy zagderał stary. Sarny do siebie się przytuliły, nawet robaki się zasmuciły. Chwiał się w zadumie modrzewia szczyt — wtem dudek świsnął: cyt... cyt... cyt!

Cisza.

A potem sto trąb zagrzmiało! Tysiące skrzypek się roześmiało, nudziły dudy, ciągnęły basy a sam archanioł wiódł te hałasy!

Przez bór się wali aniołów rzesza, święta Cecylia z tyłu pospiesza i serafiny i cherubiny, trony i mocą lecą w niziny.

Bór się zalęknie, ziemia się trwoży, jakże tu przyjąć ten orszak Boży? Tryumf królewski, chwila wszechmocy, zapłakał rosą ten świat sierocy.

Przystanął Chrystus, dokoła patrzy, a błękit nieba od smutku bladszy, wiedział On w Swojej Boskiej mądrości, skąd w onym lesie tyle żałości. Skinął na bliskie, najmniejsze duszki w tęczowych skrzydłach swe wdzięczne służki, i... kazał ubrać Pan Jezus słodki Swój wóz niebiański w wierzbowe oreczki i sprychy nowe. Wraz też aniołków rzesza wesoła nawet sitowiem ubrała koła, ciągnęła kotki, w bazie leszczyny, w pręty olchowe, dyszel, wózek przez mchy, paprocie, jechał ci Jezus w srebrze a złocie. Bo bazie, kotki w słońcu błyszczały, jak gdyby same klejnoty miały. Pan Jezus mile do nich się śmieje, bór od radości prawie szaleje.

Dęby schylają swoje konary. Na drogę wyszedł sam niedźwiedź stary. I jaźwiec przysiadł jak oswojony, a sroki skrzeczą na wszystkie strony. Nieśmiałe łanie schylają głowy. W słoneczne blaski wypadły sowy. Pójdźka się w życiu raz pierwszy śmiała, kiedy te wszystkie dziwy ujrzała.

Odtąd co roku, w Wierzbną Niedzielę, bór się do stópek Jezusa ściele, bazie i kostki i suche trzciny są zwiastunami dobrej nowiny.

Jak to dzieci w szkole pisanki robiły



— Dzieci! Przyniesiecie jutro na roboty jajka, będziemy robili pisanki.

— Proszę Pana, a co jeszcze przynieść?

— Chłopcy, przyniosą cieniutką blaszkę, zrobimy pisaki.

— U nas jest pisak, jeszcze w zeszłym roku tato zrobili.

— To bardzo dobrze; przynieś ten pisak, to dzieci zobaczą, jak on jest zrobiony.

— A co my przyniesiemy?

— Janka przyniesie łupiny cebuli: zrobimy z niej farbę do kraszenia.

— Prawda, że z cebuli będzie odwar ciemnoceglasty?

— Moja mamusia mówi, że to kolor „cebulowy".

— Masz rację, bo zupełnie podobny. Jadźka przyniesie trochę kory z dzikiej jabłoni, wiesz, z tej, która u was rośnie na miedzy.

— Ee, z kory jabłoniowej to niebardzo ładny kolor, taki bladożółty.

— A jaki kolor tobie się podoba?

— Mnie zielony. Ja wiem, jak zrobię: narwę na polu młodego żyta i naparzę w gorącej wodzie. Czekajcie, jeszcze mnie będziecie prosili...

Nazajutrz w całej szkole rozprawiano o pisankach i kraszankach.



Już na geografii ciekawość całej klasy doszła do najwyższego stopnia: Franek myślał, jakie to on porysuje zakrętasy i wywijasy; Jadźka ma zamiar ozdobić swoją pisankę gałązkami jodłowymi, a w środku narysuje baranka wielkanocnego z chorągiewką.

Prawdziwa robota zaczęła się w czasie pauzy: Bronka i Anielka przyniosły od pani z kuchni garnek gorącej wody, w której pływały



łupiny cebuli; Franek z Józkiem zawijali cieniuchną blaszkę na igle — robili „pisaki"; Wacek z Pietrkiem wprawiali skręcone blaszki w drewienka, by łatwiej było trzymać. I dalej do roboty!

— Zwyczaj kraszenia jaj istnieje od bardzo dawna. Znany był u narodów starożytnych przed Narodzeniem Pana Jezusa — mówił Pan.

— Od kiedy kraszą jajka w Polsce?

— Prawdopodobnie od zaprowadzenia chrześcijaństwa.

— Proszę Pana! Ja czytałem podanie o pisankach.

— Powiedz nam, Stefciu, powiedz — prosiły dzieci.

— Było to tak: Chrystus Pan leżał w grobie. Przyszły trzy Marie namaścić Go drogimi wonnościami.

— To te Marie, o których śpie-

wamy w pieśniach wielkanocnych?

— Tak, tak! Przyszły do grobu, ale Chrystusa nie było: zmartwychwstał. Znalazły tylko malowane jajka; kiedy je zbiły, to z każdego wyleciał biały gołąbek. I od tej chwili na pamiątkę malują pisanki.

— Jak my będziemy rysowali pisanki?

— Najpierw każde z nas musi sobie obmyśleć jakiś wzór.

— Ja już wiem: obwiodę swoje jajko naokoło paskiem z wosku. Nad paskiem narysuję naszą chałupę z płotem, u dołu narysuję pokręcony pasek: to będzie nasza rzeczka.

— Ja narysuję wazonik z kwiatami, bo bardzo lubię kwiaty.

— A ja tak: u dołu narysuję drzewko i trawę: to będzie ziemia; wysoko gwiazdy i chmury: to niebo. Pod chmurami będą latać bociany, bo teraz przecież już wiosna.

Każde z dzieci maczało swój pisak w roztopionym wosku i wolniutko, a równo wodziło po skorupce jajka. Wychodziły różne drabinki, wiatraczki z długachnymi skrzydłami, jabłuszka, dzwoneczki i inne przeróżne cudeńka. Baśka narysowała koguta piejącego; tak jej się udał, aż się wszystkie dzie-



ci się dziwiły. Ale najbardziej podobał się dzieciom rysunek „kusego Bronka": dwu krasnoludków, zapewne w lesie (bo było dużo drzew), zjada święcone.

— Teraz musimy zaczekać, aż wosk zastygnie.

— Ja rzucę do odwaru jajko niemalowane.

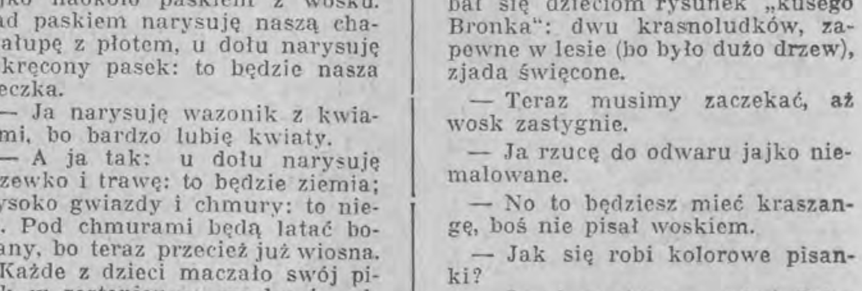
— No to będziesz mieć kraszankę, boś nie pisał woskiem.

— Jak się robi kolorowe pisanki?

— Ja ci powiem — mówi Fela: — Rysuje się po skorupce wzór woskiem i rzuca się do jednego odwaru np. z kory; później wzór się dokańcza i drugi raz gotuje się w odwarze z żyta.

Każde z dzieci postanowiło zrobić w domu kolorową pisankę.

LEGENDA o osinie



Nie zadrżała jedna tylko osina — więc zrobili z niej krzyż i przybili na nim Chrystusa. H. Sienkiewicz.

A kiedy źli ludzie szukali onego czasu drzewa na Krzyż i Mękę Pańską, cały las ogarnął lęk i przerażenie... Oni zaś chodzili po puszczy i namyślali się długo, gdzie śmiertelnie uderzyć toporem...

Dotarli wreszcie w serce kniei do odwiecznego dębu, który tysiąc lat opierał się burzom i huraganom. Stał teraz w złotej mgle budzących się do wiosennego życia liści. I drżeć począł, jak wątła trawka na wietrze i zaszumiał błagalnie, prosząc o coś pierwszy raz od tysiąc lat: „Nie bierzcie mnię na ten Krzyż!



13)

— Jak jest, tak jest, dość, że mi się ten ptaszek nie podoba. Możesz się w nim kochać, — możesz z nim robić co chcesz, — wiesz, że jestem w tych sprawach liberalny...

— Hm.

— Najlepiej wyjedź sobie z nim nad morze. Dam ci na to pieniądze. Tam możesz z nim przeżyć miodowe tygodnie. Ale stąd go zabierz.

— Tatusiu!

— Co?

— Chciałabym go mieć na stałe. Chciałabym za niego wyjść zamąż. A takie miodowe tygodnie mogłyby temu przeszkodzić...

— To rób, jak chcesz. Ale teraz musisz go stąd spławić.

— Dobrze tatusiu. Ale w jakim czasie?

— Jak najprędzej. Jutro lub pojutrze oczekuję znowu gości z Polski.

— To się już nie zdąży.

— No dobrze, więc z tymi będę się kryć tak, jak z tamtymi dwoma. Ale gdy będę przyjmować następną partię, chcę, żeby mi ten fircyk nie plątał się pod bokiem.

— Postaram się.

— Rozumiesz dobrze, że nie dogadza mi rola konspiratora we własnym domu. Już gdzie, jak gdzie, ale pod tym dachem powinienem mieć zupełną swobodę. Zwłaszcza w tak ważnej dziejowej chwili.

— Tak tatusiu, — bardzo mi przykro...

— Przyprawiłaś mnie o zmartwienie córko. Nie posądzałem cię o to, że się zakochasz tak głupio. Nie dziwiłbym się, gdybyś miała lat dwadzieścia, ale dziewczyna trzydziestoletnia!

A więc ona ma lat trzydzieści! Zupełnie na to nie wygląda. Nic dziwnego więc, że jej poglądy są tak ugruntowane i dojrzałe.

Rotmistrz wycofał się na palcach — i wszedł do apteki. Na szczęście pracownik aptekarski nie dostrzegł, że przyszedł on nie z ulicy, lecz z góry.

Aby czymś upozorować wejście do apteki, kupił proszek na ból głowy i zażył go na miejscu, po czym głośno zamknąwszy drzwi za sobą i głośno stąpając po schodach poszedł ponownie na górę. Spędził tam godzinę na banalnej rozmowie, po czym powrócił do hotelu.

Plan rotmistrza

Mógł się teraz gruntownie zastanowić nad położeniem i dalszym swoim postępowaniem. A więc obawiają się polskich szpiegów? Obawiają się teraz, bo jest ważna chwila dziejowa? Co to ma znaczyć? Czyżby przygotowywali oni coś, co wiąże się z tym, co Róża mówiła o zamiarach Żydów wobec Polski? A więc skoro oni mają powody szpiegów polskich się obawiać, to trzeba rolę takiego szpiega odegrać!

Jest to obowiązkiem Polaka i polskiego oficera. Kto wie, może to poznanie Róży i to jej posądzenie go o narodowość żydowską okaże się zbiegiem okoliczności, błogosławionym w skutki? Może pozwoli odkryć jakieś fakty naprawdę dla Polski ważne?

Skrystalizował mu się w głowie pewien plan. Zeszedł na dół i odszukawszy syna oberżysty, wezwał go do swego pokoju na górę.

Gdy znaleźli się sam na sam, przysunął mu krzesło jak dorosłemu człowiekowi.

— Wezwałem cię w bardzo ważnej sprawie. Musisz mi dopomóc.

— Chodzi o Żydów?

— Tak.

Podskoczył zadowolony na krześle.

— To świetnie! Od czasu jak pan Jakowlew umarł nic się z Żydami tutaj nie robiło. Aż się przykrzy.

— Potrzebne mi jest auto twego brata. Chcę, żeby stało w pogotowiu i żebym każdej chwili mógł nim wyjechać. Zapłacę za wynajem tego auta za cały dzień, a jak będzie potrzeba, to i za kilka dni. Byle stało naprawdę w pogotowiu. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— A ty czy umiesz auto prowadzić?

— Niebardzo.

— W takim razie twój brat musi ze mną pojechać. Bo nie chcę brać szofera, do którego nie mam zaufania. Zapłacę za to dodatkowo, ale twój brat musi przez cały czas czekać przy aucie, gotowy do odjazdu.

— Da się zrobić.

— Ale musi być zachowana najściślejsza tajemnica. Czy można twemu bratu zaufać?

— Można. On jest trochę groszorób, ten mój brat, i w nieswoje rzeczy mieszać się nie lubi, — ale to jest porządny chłop. Już ja go obrobię, — on się zachowa jak należy.

— No dobrze. A i ty też będziesz mi potrzebny.

— I ja też? No, to świetnie! Już myślałem, że się na nic nie zdam.

— Będziesz kogoś śledził.

Chłopak poklepał się wesoło po kolanach.

— To lubię.

— Masz rower?

— Mam.

— To jeszcze lepiej.

— Hm. A na kiedy to ma być wszystko gotowe?

— Na jutro rano.

— Mało czasu. No to idę do brata. Trzeba się śpieszyć.

— To idź.

Chłopak wyszedł, a rotmistrz położył się spać.

Nazajutrz wstał wcześniej niż zwykle i udał się do sklepu przyborów sportowych. Zakupił sobie buty i pończochy sportowe oraz ubiór taki, jaki zwykli nosić alzaccy turyści. Kupił sobie poza tym plecak oraz przewodnik po Alzacji i mapę Wogezów.

Wrócił do domu, plecak napełnił rzeczami, wyjętymi z walizki, aby nadać mu wygląd pękaty, — resztę zakupionych rzeczy rozłożył na kanapie tak, aby były gotowe do szybkiego włożenia. Zasiadł nad przewodnikiem i mapą i starał się z nich jak najwięcej szczegółów zapamiętać o szlakach turystycznych w Wogezach, o wyglądzie poszczególnych gór, o ruinach zamków i innych rzeczach, godnych obejrzenia.

Po pewnym czasie przybył syn oberżysty.

— Z bratem załatwione, — zameldował.

— To dobrze. Dziękuję.

Rotmistrz udał się natychmiast do Levych.

Gdy otworzył drzwi do przedsionka apteki, wzrok jego padł na stojącą w kącie na podłodze walizkę i przewieszony przez nią płaszcz. Widocznie jednak nie był to widok dla jego oczu przeznaczony, bo naprzeciw wchodzącego rotmistrza wypadł z apteki urzędujący w niej, znany mu niesympatyczny pracownik i zaperzony porwał walizkę i płaszcz i uniósł je w głąb apteki. Rotmistrz zdążył dostrzec na walizce nalepkę jakiegoś paryskiego hotelu. Ale co więcej, zdążył także zauważyć wystającą z kieszeni płaszcza gazetę. Był to warszawski dziennik żydowski „Nasz Przegląd".

— A więc przyjechali!

Spokojnym krokiem, jakby niczego nie spostrzegł, udał się na górę. Przyjęła go Róża, zaskoczona jego tak wczesnym przybyciem. Widoczne było, że nie wie, co z nim począć.

— „Gość nie w porę gorszy od Tatarzyna" — pomyślał. Był z jej zakłopotania rad, bo widział, że łatwo mu będzie wizytę śpiesznie zakończyć. Już dawno przestał się spodziewać, by z bardziej tajemniczymi spośród gości Levych mógł się zetknąć w ich domu, — toteż myślał już tylko o sposobach dotarcia do nich inną drogą. Ale do tego potrzebna mu była swoboda ruchów.

Porozmawiał parę chwil z Różą — i pożegnał się pod pretekstem nagłego ataku migreny.

— Głowa pana boli?

— Bolała mnie już wczoraj, ale zażyłem proszek i przeszło. A teraz znów zaczyna boleć. Nie wiem, co to jest.

— Niech pan znów zażyje proszek. A nawet jeszcze lepiej, niech pan położy się i prześpi.

— Może to i dobra myśl.

Była temu obrotowi sprawy widocznie rada. Pożegnał się i szybko wyszedł. Udał się do hotelu, gdzie czekał go już jego młody przyjaciel, niecierpliwie rwący się do czynu.

— Weź rower i stań gdzieś niedaleko Levych. Tam są jakieś typy przyjezdne. Może jeden, może więcej. Musisz wyśledzić, kiedy będą wyjeżdżać.

— Dobra jest!

— Jak zobaczysz, że wychodzą na stację, przyjedź tu i powiedz mi, a potem dogoń ich i stwierdź, do którego pociągu i do którego wagonu wsiądą.

— Dobrze.

— To może potrwać dosyć długo. Oni mogą wyjechać za godzinę, ale równie dobrze mogą pozostać do jutra lub pojutrza. Musisz być cierpliwy.

— Dam radę!

(Ciąg dalszy nastąpi)



25)

Ale nie dowiedział się, gdyż Los, któremu widocznie pilno było załatwić rachunek, przerwał zaczętą rozmowę zapytaniem:

— A gdzie to, proszę pani, postawić trumnę. Czy na tym stole?

— Tak, tak, mój panie. My sami ułożymy ciało nieodżałowanej nieboszczki.

— A więc Thao: hop! W górę!... Dobrze! Raz, dwa!... Już!

Już trumna stoi na stole. Fit słyszy brzęk wypłacanych pieniędzy potem podziękowanie, w końcu odgłos odchodzących kroków.

I cisza.

Czuje, że jest sam jeden. Oj, gdyby to wieko nie było tak mocno zamknięte!...

W każdym razie czuł się znacznie spokojniejszy. Znajduje się między znajomymi i życzliwymi. Może się wytłumaczyć.

Tak, ale czyż nie w misji był aresztowany na rozkaz Jima Faretowna i von Gotaga?

Więc go znowu im oddadzą?...

Fit postanawia uciekać natychmiast po otworzeniu trumny, skorzystać z oszołomienia i przerażenia ogólnego, jakiego jest pewien, gdy go tutaj zobaczą.

Wówczas czym prędzej popędzi do mieszkania p. Napoleona Prudenta. A potem?... Jakoś to będzie!

Uspokojony malec zasypia mocnym snem. Wzruszenia i przejścia tej nocy wyczerpały mu siły.

HYPNOTYZM

Zamknięta w ciemnej klatce więziennej Nijak z trwogą oczekiwała co chwila nowych napaści swego wroga.

Jednego wieczora posłyszała ciężkie kroki w korytarzu. Skoczyła przerażona na równe nogi. Zaczęła nasłuchiwać...

Kroki zbliżały się... już są przy drzwiach.

Biedna dziewczynka zagryzła do krwi usta, tłumiąc wyrywający się okrzyk rozpaczy.

Przed kratą celi dziecka stanęli kapitan von Gotag i dr Mathias.

— To tutaj! — rzekł dozorca, prowadzący gości.

— Aaa!... Troszkę ją rozbawimy — żartował grubiańsko kapitan.

Mathias nie odezwał się żadnym słowem. Stanął przed kratą na wprost dziewczynki i utkwił przenikliwy wzrok w jej twarzy.

Nijak uczuła dziwny niepokój, zdawało się jej, jakoby sama od siebie uciekała.

Chciała się wyrwać tej cudzej władzy nad sobą. Odwracała głowę, lecz jakaś siła znów ją wbrew jej woli zwracała ku doktorowi.

Po twarzy ostatniego przemknął uśmiech okrutny.

Wyciągnął obie ręce w kierunku dziecka, które zadrżało straszliwie, a z napół uchylonych warg wydostał się jęk żałosny:

— Zgubieni! Jesteśmy zgubieni!...

I potem już ani drgnęła. Wszystka wola jej była na usługach hypnotyzera.

Czuła tylko, jakby wszystkie jej myśli poplątały się w nieładzie, jakby lodowata obręcz ściskała jej czaszkę, miażdżyła mózg.

Drgania nerwowe przebiegały przez członki; jasne, cudowne oczy dziewczynki przysłoniły się mgłą, a następnie powiekami.

Spała snem hypnotycznym, który, jak wiadomo, pozbawia woli, a raczej czyni ją uległą woli potężniejszej.

Dr Mathias spojrzał z tryumfem na kapitana i zapytał:

— Czegoż chcesz się dowiedzieć, kochany kapitanie?

Oficer drgnął.

— Czy już?

Doktor kiwnął głową.

— Dziecinna zabawa, panie von Gotag, naprawdę dziecinna zabawa. Wstyd by mi było zabrać się do podobnej rzeczy, gdyby tu nie chodziło o naszą sprawę. Nie mogłem się wahać. A więc czegoż się chcesz dowiedzieć od tej małej? — powtórzył zapytanie.

Von Gotag potarł ręką czoło, jakby chcąc stamtąd zetrzeć jakąś myśl natrętną. Potem głosem stanowczym, z odcieniem groźby, rzekł dobitnie:

— Chcę wiedzieć wszystko, co tylko ta mała wie o pannie Lizzie Topaz.

— Dobrze. A więc zaczynam.

— Pytaj, doktorze.

Znów doktor skierował spojrzenie na uśpioną dziewczynkę.

— Śpisz? — zapytał głosem suchym, ostrym, groźnie rozkazującym.

Dziecko zacisnęło pięści, ale nie odpowiedziało.

— Czy śpisz? — zapytał hypnotyzer jeszcze groźniej.

Na twarzy uśpionej osiadł wyraz bezmiernego cierpienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielka obława na ludzi podziemi w Ameryce

Tysiąc gangsterów pod kluczem — 20 zbrodniarzy zabitych — 200 ciężko rannych

Od czasu, kiedy w Ameryce utworzono korpus policyjny, o zasięgu, obejmującym całe Stany, walka z gangsterami weszła w nowe całkiem stadium. Dawniej wystarczało, żeby zbrodniarz przekroczył granicę Stanu, by ujść przed pościgiem policji. G-Men'i członkowie nowego korpusu policyjnego, mają prawo ścigać zbrodniarza po wszystkich Stanach.

Błogie skutki tej reformy wkrótce dały się odczuć.

Lecz Edward Hoover, dowódca nowego korpusu policyjnego, nie zadowolił się doraźnymi sukcesami, lecz już od dłuższego czasu przygotowywał potężne uderzenie, mające zadać cios śmiertelny światowi podziemnemu Ameryki. Plan powiódł się całkowicie. W ciągu jednej nocy ujęto przeszło tysiąc zbrodniarzy.

Policjanci przez jedną noc stali się

konkurującymi skutecznie z wielkościami filmowymi.

Kampania rozpoczęła się tajnym rozkazem dyrektora policji amerykańskiej, Hoovera. Za każdego ujętego zbrodniarza wyznaczona była premia tysiąca dolarów.

Samochody policyjne rozjechały się po wszystkich 48 Stanach.

Rozpoczęła się gorączkowa praca wywiadowcza. Detektywi wciskali się do wszystkich knajp podejrzanych, pili, grali w karty a przy tym mieli oczy otwarte na wszystko, co się wkoło nich działo. Nie jedno nazwisko, które ich interesowało, obiło się o ich uszy i skrzętnie zostało zanotowane. Policja uśpiła czujność zbrodniarzy, nie troszcząc się o nich, na pozór, przez 6 tygodni.

Rozzuchwaleni gangsterzy powychodzili ze swych kryjówek

i poczęli odwiedzać ulubione miejsca schadzek, nocne bary, knajpy marynarskie i inne spelunki nocne. Pod wpływem alkoholu rozwiązywały im się języki. Opowiadano o rozmaitych wyprawach i „wyczynach bohaterskich", snuto nowe plany, dzielono się zyskami. Aż pewnej nocy zatrzymały się przed knajpami samochody policyjne, a do wnętrza wtargnęli uzbrojeni detektywi

z okrzykiem: „Ręce do góry".

Zaskoczeni zbrodniarze na ogół nie próbowali się nawet bronić i oddali się w ręce policji. Nie obyło się przecież w niektórych miejscowościach bez strzelaniny i ofiar. Dwudziestu gangsterów zostało zabitych na miejscu, przeszło dwustu odniosło ciężkie obrażenia.

W tej jednej nocy ujęto przeszło tysiąc zbrodniarzy.

Edward Hoover powiedział następnego dnia: Od dzisiaj Ameryka może spać spokojnie.

Policja amerykańska, która niejednokrotnie pomawiana była o sprzyjanie zbrodniarzom, zrehabilitowała się całkowicie. (Kk.)

Król próżniaków

W Omaha w stanie Nebraska pewien sędzia zajmuje się kolekcjonowaniem największych próżniaków.

Między wieloma przykładami, które przytacza, opowiada o spotkaniu w sądzie największego próżniaka w stanie Nebraska. Oto do sądu zgłosiło się małżeństwo z żądaniem rozwodu. Żona z płaczem skarżyła się sędziemu, że fenomenalne próżniactwo jej męża zatruło całkowicie pożycie małżeńskie. Między innymi żona musi sama podawać mężowi łyżką zupę do ust i krajać mięso, ubierać, czyścić buty i spodnie, a nawet szczoteczką czyścić zęby męża. Wkładanie przy tym szczoteczki do ust męża jest powodem ciągłych kłótni.

Sędzia skrzętnie załączył ten wypadek do swej kolekcji wyjątkowych próżniaków, zasądził rozwód z winy męża i nazwał podsądnego królem próżniaków stanu Nebraska.

Ucieczka z „czerwonego" piekła

Tysiące uciekinierów chroni się w popłochu do Francji

Żywot Hiszpanii „czerwonej" dobiega końca. Południowe połacie Francji zaludniają się coraz większą falą uciekających wojsk i cywilów. Cóż z nimi Francja ma zrobić? Czy zatrzymać ich na swoim terytorium? Oto pytanie, które staje przed społeczeństwem francuskim. Francuskie dzienniki z dni ostatnich zawierają wiele



Poprzez śniegami pokryte szczyty Pirenejów uciekają co dnia do Francji tysiące uchodźców. Przełęcze górskie pokryte są stosami trupów. To uciekinierzy, którzy z głodu, zimna i wyczerpania padli na przełęczach śmierci. Na zdjęciu niedobitki schodzą w doliny francuskie.

artykułów i reportaży na ten temat. Poniżej zamieszczamy reportaż francuskiego dziennikarza Leona Groc'a, przedstawiający sytuację na granicy francusko-hiszpańskiej:

„Zaludnienie niektórych pogranicznych miasteczek francuskich wzrosło w ostatnich dniach z ogromną szybkością, powiększając się nieraz trzykrotnie. Silny ten wzrost zaludnienia spowodowany jest masowym napływem wojsk i ludności cywilnej z Hiszpanii „czerwonej".

„Do uciekających milicjantów i żołnierzy armii rządowej, którym udało się umknąć przed wojskami powstańczymi, przyłączył się ogromny i godny litościwie tłum kobiet, starców i dzieci, opanowany szaloną paniką przed „widowiskową" srogością błąkających się szczątków dwóch dywizji armii „czerwonej". Tłum ten szuka ocalenia na ziemi francuskiej.

„Oto wóz, który zjeżdża z góry, z przerażającym wprost ładunkiem ludzi. Wysoka staruszka — zwiędłe policzki, wargi poruszające się jakimś nerwowym drżeniem, nie wiadomo czy szeptające pacierze czy też rzucające przekleństwa, — przewyższa swych nieszczęśliwych towarzyszy wygnania o całą głowę. Wzrok jej, utkwiony gdzieś w dal zdaje się zawierać w sobie cały ogrom przestrachu i cierpienia ludzkiego. Obok niej młoda kobieta, ubrana w zielone szaty, przytula do piersi niemowlę, owinięte w białą chustę. Twarz jej posiada osłupiały wyraz osaczonego zwierzęcia. Czarne jej oczy patrzą — nie widzą. Obok tych dwóch tragicznych postaci w trzęsącym się wozie siedzą inne kobiety, inne dzieci, wśród stosu pakunków, worków i koszy, zawierających wszystko, co przedstawiało dla tych nieszczęśliwych jakąś wartość, — skromne skarby biednego gospodarstwa, pamiątki dni spokojnych.

„Zbiegłych cywilów jest już około 600. Przyłączyli się do gromady 4 i pół tysięcy żołnierzy, którzy od kilku dni przybywają. Kobiety, starców i dzieci ulokowano w domach prywatnych, — gdzie się dało — wojsko zaś biwakuje albo na powietrzu — albo w nieczynnej fabryce czekolady.

„Z wyjątkiem generała, nazwiskiem Gallo, który żądał i otrzymał mieszkanie w hotelu, milicjanci i żołnierze regularni 43 i 31 dywizji biwakują na dworze, między budynkami, — gdzie bezpieczeństwo wydaje im się pewne po tragicznych dniach, które przeżyli.

„Ów generał — to człowiek ponury; na wszystkie pytania ze zmartwioną miną odpowiada, że nic nie wie, że nic nie ma do powiedzenia.

„Obozowisko hiszpańskich zbiegów jest bezładne. Jedni śpią przy ogniskach, — drudzy się golą, inni znów pożywiają się. Żołnierze ci — to zbieranina ludzi w najrozmaitszych mundurach, czapkach, w obuwiu całkowicie zniszczonym.

„Nagle wśród żołnierzy poruszenie. Przybywają władze francuskie: Policja, burmistrz, prefekt... Żołnierze Hiszpanii „czerwonej" chcą wiedzieć, jaki los ich czeka.

„Jeden z przybyłych przywołuje do siebie oficerów. Kiedy się zebrali, mówi: — „Francja nie może was żywić na swej ziemi. Będziecie odwiezieni do Hiszpanii. Każdy z was jednak może wybierać między Cerbère a Hendaye. Zwołajcie Waszych ludzi — niech wybierają. Macie pół godziny czasu.

Cerbère albo Hendaye! To znaczy Hiszpania „czerwona" albo Franco; Byłaby jeszcze trzecia możliwość — pozostanie we Francji, ale...

„Jeden z oficerów każe trąbić na zbiórkę. Na odgłos trąbki banda łazików zamienia się w karne szeregi wojskowe: — drużyny, plutony, kompanie.

„Władze francuskie nie wierzą w masowe odpowiadanie. Każą żołnierzom przechodzić pojedyńczo przez bramę, by po oświadczeniu się każdego żołnierza skierować go do oddzielnej grupy".

Nie wszyscy Hiszpanie mieli ochotę bohatersko umrzeć w Hiszpanii „czerwonej" — część bowiem wolała pójść do gen. Franco. Milicjanci dobrze zresztą wiedzieli, jaka zapłata ich czeka w Hiszpanii powstańczej za mordy i rabunki...

(l. welm)

Pierwszy kwietnia dobrodziejstwem dla rodziny szkockiej

Szkoci są znani ze swego skąpstwa. Raz jedyny los poszedł im całkowicie na rękę i to w dodatku jeszcze w związku z datą pierwszokwietniową, która tym razem nie okazała się „kawałem", a dla charakteru Szkota prawdziwym dobrodziejstwem.

W dniu 1 kwietnia 1673 roku urodził się Szkot nazwiskiem Sharp, a ożenił się w roku 1693 ze Szkotką, która również była urodzona w dniu 1 kwietnia. Troje dzieci rodziło się także rok po roku w dniu 1 kwietnia. Lecz na tym nie koniec jeszcze. W dniu 1 kwietnia 1736 roku jedna z córek poślubiła niejakiego Motgomery, a w dniu 1 kwietnia 1737 r. Sharpowie zostali dziadkami. Sharpowie, którym los nie szczędził wydarzeń familijnych w dniu 1 kwietnia, zmarli oboje w roku 1784, mając po 111 lat, jednak już nie w dniu 1 kwietnia. Wnuczek Montgomery zamknął serię pierwszokwietniową. Dostąpił on jednak wielkich zaszczytów. Biorąc udział w wojnie wyzwoleńczej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w uznaniu za swoje czyny bohaterskie, został w roku 1775 mianowany przez kongres generałem. Zdobył Montreal, a padł w tym roku w dniu 31 grudnia, gdy na czele swoich oddziałów zdobył Montreal.

Włosi a nie Niemcy są twórcami nowoczesnych autostrad

Utarło się mniemanie, że koncepcja współczesnych dróg samochodowych powstała w Niemczech. Niemcom, a ściślej biorąc pewnemu skromnemu brukarzowi niemieckiemu, zawdzięczamy wprawdzie rozwiązanie niezwykle trudnego problemu tzw. „pętli bezpieczeństwa" na skrzyżowaniach dwóch lub więcej dróg samochodowych, idea samych dróg jednak powstała i zrealizowana została we Włoszech. Twórcą jej był inżynier drogowy Puricelli, który w 1920 r. przedstawił władzom włoskim plan pierwszej autostrady, która łączyć miała Mediolan z Turynem. Koncepcję jego zrealizował w r. 1924 Mussolini, który dokonał uroczystego otwarcia pierwszego odcinka pierwszej autostrady z Mediolanu do Varese. W rok później autostrada wykończona połączyła na linii 86 kilometrowej Mediolan, Bergamo, Turin, Brescję, Veronę, a w kierunku północnym Triest i Fiume. W roku 1929 wybudowano autostradę łączącą starożytną Pompeję z Neapolem, jedną z najromantyczniejszych, przebiegającą u stóp niemal Wezuwiusza. Później Florencję połączono z Viarregio autostradę 81 km oraz Rzym z dawnym miastem portowym, pamiętającym czasy świetności starożytnego Rzymu — Ostią. Dzięki autostradzie, szerokiej 23 m, oświetlonej nocą wspaniałymi lampami, zapomniana osada rybacka stała się miejscem wycieczek nadmorskich i wilegiatury notabli rzymskich i powraca do dawnej świetności. Program rozbudowy dróg przewiduje budowę 5.000 km autostrad, które skrócą do kilku a najwyżej kilkunastu godzin drogę między najbardziej odległymi centrami życia przemysłowego, handlowego czy kulturalnego współczesnych Włoch.

Na „ognistym wozie" prosto do piekła

Nikt nie miał tak oryginalnego pogrzebu, jak członek jednej z licznych sekt amerykańskich, czcicieli proroka Eliasza, Eliasz Harten w Ameryce. Postanowił on wzorem swego patrona zginąć na ognistym wozie. W tym celu zastrzegł sobie w testamencie, że po zgonie ciało jego umieszczone być ma w samolocie, który wzbić się ma na 10 tys. metrów, zapalić, i płonąc opaść na morze. Jeden z lotników amerykańskich za cenę 50 tys. dolarów zgodził się przeprowadzić ten niezwykły ceremoniał pogrzebu. Rodzina zmarłego zakupiła w tym celu jeden ze starych, wycofanych już z użytku, samolotów, na którym lotnik wzbił się na 10 tys. metrów, i rozbiwszy w samolocie, wypełnionym materiałem łatwopalnym butelkę benzyny, zapalił aparat, a sam wyskoczył ze spadochronem. Lotnika, który oprócz spadochronu posiadał pas ratunkowy, pozwalający mu utrzymać się na morzu, odnaleziono po dwóch godzinach.



NIEPOKOJE W EGIPCIE

W Egipcie wybuchły ostatnio krwawe niepokoje, podczas których policja wystąpiła w stalowych hełmach i z wielkimi pałkami. W miejscowości Tantak — na zdjęciu — podczas rozruchów pięć osób poniosło śmierć